7455

III

pred 24 II 1903 1

Najmiłościwszy Imperatorze!
Mojemu i dobrodziejowi.

Na prośbę p. Heleny i [illegible] najszczerszego odpowiadam na Pański list [illegible] dobrodzieju, który był powodem wielkiej uciechy dla nas obojga —
Z mojej rodziny [illegible] [illegible] się [illegible] zgoda z mojem postanowieniem wobec [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] po[illegible] — z Rodziną po.

przy tem odwiedzić — dla
tego jestem zmuszony
nie oczekiwać lepszej
perspektywy — podziękowa-
się naraz przyśpieszę-
aby wydać podwiązania
ezgzupę we dwoje —
— Zapowiedzi wyjechy
sprawdzić — ilość nie
nie nastąpi — ale jest
we dwoje przybiera inny
inny charakter od do-
tychczasowego — a wobec
znakomitości przypo-
minającej bezdomnych
wypłacałoby naraz
takiej konieczności —
— W ostatnich czasach
miałem naturalnie za jeden

portret dostać pancież ho-
norarium. Tymczasem
wykorzystano go tytułem
krajoznawczym a za zwrot
materjałów należnie
wróciłem do Krakowa i
zamieszkałem ze smistem
wyczekując końca paź-
dziernika z którego to
czasie wysłam rospisa-
je zakupu do rozlosowania-
Wogóle jestem na polu
sztuki jeszcze mało zna-
ny - i dotąd występuję
jako portrecista (co jest
specyalnie praca dla chleba)
a na stworzenie choćby
jednego obrazu z wewnętrz-
nego porozbania - nie mam.

źródeł — ani odpowiednia
znajomości — tem bardziej
że z Krakowie jestem od
lat siedmiu i do tego na miej-
szczu (w obecnej dobie anty-
germańskiej). Mocno
niewdzięczne zadanie. —
— Na Wiedeńską wystawę
~~teraz~~ nie wysyłać nic mogę
gdyż zawieszono studyo
z tutejszym salonie — za-
obiecywałem zaliczkę — a
z mojego znam tylko
portret Karczewskiej — który
do czasu lepszego — po
jutrze oddam wystawie. —
— Drugiego nie wiem jaki
charakter ma sztuka

we Wiedniu - przy Pan
Dobrodzieja mnie przypomi-
nającą sztukę z przed
laty - Teraz niestety
przebrzmiała epoka wiary
tradycyi i sztuka malarska
jest dla samej sztuki -
- Subiektywność wszystko-
przewartościuje pojęcia i
ceny wolne - a czem
ja nie cenię - Nie jestem
modernistą - ale mój
wpływ życia wyrobiło we
mnie odrębny pogląd
w malarstwie - wobec
czego przyjście moja
mowa byłaby jeszcze bardzo
daleko, tem bardziej że,

od lat dziecinnych byłem
pozostawiony sam sobie
i stąd nabyłem wszelką
wiedzę. było z tem trudno po-
mimo starania — Przez laty
starałem się nigdy prosić o
pomoc — a teraz mając lat
27. nie wypada — Dla tego
żyję od ludzi z daleka o tyle
o ile zwracają się wolno
nie przychodzą — choć na tem
wychodzę nie bardzo dobrze.
— Najlepiej jednakże wyjść.
nie czekając na nic — że
jestem — dla nas niezrozumia-
gających świata będą nie-
szczęście a przyjemna praca
nad swojemi, jak będzie miało

pierwsze próby — a mam
nadzieję, że pierwsze w tem
nowem wypełnię obraz mej
twórczości —

— Jeśli Wny Pan Major Dobrodziej
nie odmówi — przyjęcia próbkę
moich zdolności — akwarelę
dwie główny — (symboliczne).
podobizny nas obojga — a bę-
dzie to zarazem pytanie
czy podobne rzeczy mia-
łyby nabywców we Wiedniu —
gdyż Wiednia nie znam
wcale —

— Kończąc — przepraszam że
nieznany osobiście śmia-
łem fatygować niniej-
szym listem Wgo Pana.

i donoszę że polecenia wa-
mieszkanie do 10 paźd. w tem
samem miejscu — w Krakowie.
później w każdym razie
pospieszymy się — choćby wy-
padło pod dachem zama-
lenenia —

— Dla Wielmożnego JWo-
Pana Majora i Dobrodzieja
z najgłębszem szacunkiem
i poważaniem
unż sługa

20/IX 897. Fr Litwinan

Dębniki 150
pod Krakowem.

5

Wielmożny JMć. Pa[n]

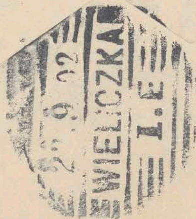
Aleksander Haiden[...]

przez Pan Audytor Major · Dobrodziej

we Wiedniu

IV Waaggasse N 1.


WIEN 4/1
50
BESTELLT
23.9.02
8.V


WIELICZKA
I.E

12/XI 923. 6

Wielmożny Jaśnie Panie
Majorze — Dobrodzieju —

W czasie chwilowej mej nieobecności w Krakowie — Żona moja nawiązała przerwaną korespondencję — której dalszy ciąg oddaje pod moje pióro —

— Wątpię czy przydam się mu Panu do Jego szczytnej pracy — ponieważ obecnie życie doprowadziło do zerwania stosunków z uczonym światem; nie bywam nigdzie — i z ludźmi żyję

—

o tyle o ile umieją dla jutra
i są to przeważnie lekarze i
księża — (z tem ostatniem ±
pozwól wyznam, z tego rodzą-
bowiem byłem przez nich nie
miłosiernie [illegible].)
chyba chodzi o Wym. Panu o wia-
domości z mieszkania naszego
lub akademii — otóż ztąd po-
wiedzieć prawdę — nie mam co
mówić — Dzieł również nasza
polska nie posiada żadnych —
są to wierne cytaty z dzieł
zagranicznych — z większością
obcych autorów — jak: Wit-
kiewicz również bezsto Matejko, Brandt
i td: a Tarnowski Wiśniewska.

Jedynem słońcem -: u nas mię-
ma sztuki - jest handel zra-
dzionem „ja" —

———— . ————

Co do nas?: szczerze powie-
dziawszy - przychodzą dnie
niedawnej przeszłości -
Praca ustała - bo pracować
prawie się za darmo nie mogę.
Bóg świadkiem zrobiłem
w tem roku przeszło półtorametro-
wych portretów - jeden obraz
rodzajowy z portretami -
kilka pejzaży - no i zato
ledwie że wyżyłem i mamy
w Paryżu prosto biedno i dra-
kresta - Całkowicie mienie
moją zabrała bieda - a Żona

nie miała nie — obecnie
miałem rozpocząć portret
Sieniejca – zarobiłem – wyda-
łem ostatnie – a bienusz zwleka
„nie ma czasu.” Więcej przy-
pominać się nie mogę i jes-
tem przygotowany na wszys-
ko to była wielka nadzieja –
Tysiące zł. dla dwojga ludzi
może nie najgorszych – a
chyba najbiedniejszych – to
cała sprawa o której rozpisać
miłabyś się moja przyszłość –
Wiecheć, zdaje się przezna-
czenie chce abym cierpiał
i mocno do końca życia —
— Naprawdę popadam
w pesymizm, a przytym do-
—:

ludzi i tracę dalszą chęć do
pracy — zaoszczędzony wycinek
niech świadczy lepiej —; Od
życia lat dziesięciu z matką
jedynem bogactwem samotni.
Kocham dzieci i pieśni tęgich
więc „Hołdowca" z tą nadzieją
że kiedyś ta praca przecież
ocenią moje życie i podzięką:
Tymczasem, na prośbę moją
odebrałem odmowny mimo
za zaoszczędzonem podziękowaniem
Sądziłem, że ten otworzy mi
szczęście — stanę — o którą
nigdy nie dbam — Zresztą
już zasługuję na nią. Nie
żałuję jeszcze społeczności
tańszej pracy którą bym
dał pomimo a nie mogąc-
-dostatecznie chciałem
zaprzeć kilka miesięcy

spokojnego życia któreby da-
ło możność dojść do celu –
– Dziś te nadzieje pierzchły –
drobna praca która wszystko
zabija wykształcenie – musi
dostarczyć chleba choćby dla
tej istoty drogiej mi wskroś
chorej – nie poznającej ni-
kogo na świecie – a życie jej
było wciąż pozaborowania –
Być może że poświęcenie
do śmierci mojej osoby – jest
dla niej wszystkiem – ale to
tylko w teorii – zarówno moje
serce nie z widzenia widzenia
godzonej biednej istoty –
– Przed dwoma miesiącami po-
życzyłem na weksel 200 Kor. a
conto posłanego bieżącego
jeszcze przed nowym rokiem
ten do zwrotu nie przyjdzie

położeniu naszem będzie strasznie. A teraz zakończyła się pożyczka. trochę zabrało ubranie na zimę resztę utrzymanie i wyżywienie — Pracowni nie mam — a w izbie o małych oknach malować nie podobna —

Bona obiecała przestać zdjęcia z obrazów — ale miała jeszcze ponowienia i niema chwilowo aparatu — Żałowałam tej początkującej próby z czerwca reprodukcyi jak wynagrodzenie i zobaczy — postaram się o więcej lepsze ale chyba w styczniu — kiedy to (o ile byt pozwoli) zamierzam wystawić wszystkie szkic swych próbek —
— Zdolności — (wiosną), mam

ale brak środków – istota nasza
nie dać mi nic, ponieważ nie
byłem tem szczęśliwym który
systematycznie miał choć
coś pilnego uczenia się –
nie mogłem –
– Do tego doszło że moją kolebką
była Rosja – stamtąd nie wielkie
rosyjskie – a podróże – tyle co
do Krakowa i dotąd nigdzie
nie byłem –
– Wobec tego o innym nawet
chlebie myśleć nie mogę –
choć sposoby to bardzo bolesne –
Przyznam zatem wny Pan że
życie moje nie jest do pozaz-
droszczenia – a jak temu
zaradzić, nie mam spo-
sobu – to co umiem – to
za mało aby zarobić – bo

przy każdej rzeczy starała
się coś wykorzystać dla niebez-
pieczeństwa czego portret czy
pejzaż przeznaczony dla
chleba na podróżne cele-
zostanie pochowania i więcej
czasu jak powinien —

— W następnym zabiorę
lepsze zdjęcia - z czego Wny
Pan wymienionego coś więcej-
chciałem przesłać sprawoz-
danie z wycieczki - kamieni,
czyjeś moje studya - ale
nie mogę na razie dostać -
odkładam na przyszłość —
raz —

Łączę wyrazy prawdzi-
wego szacunku i poważa-
nia —

St. Szymanowski

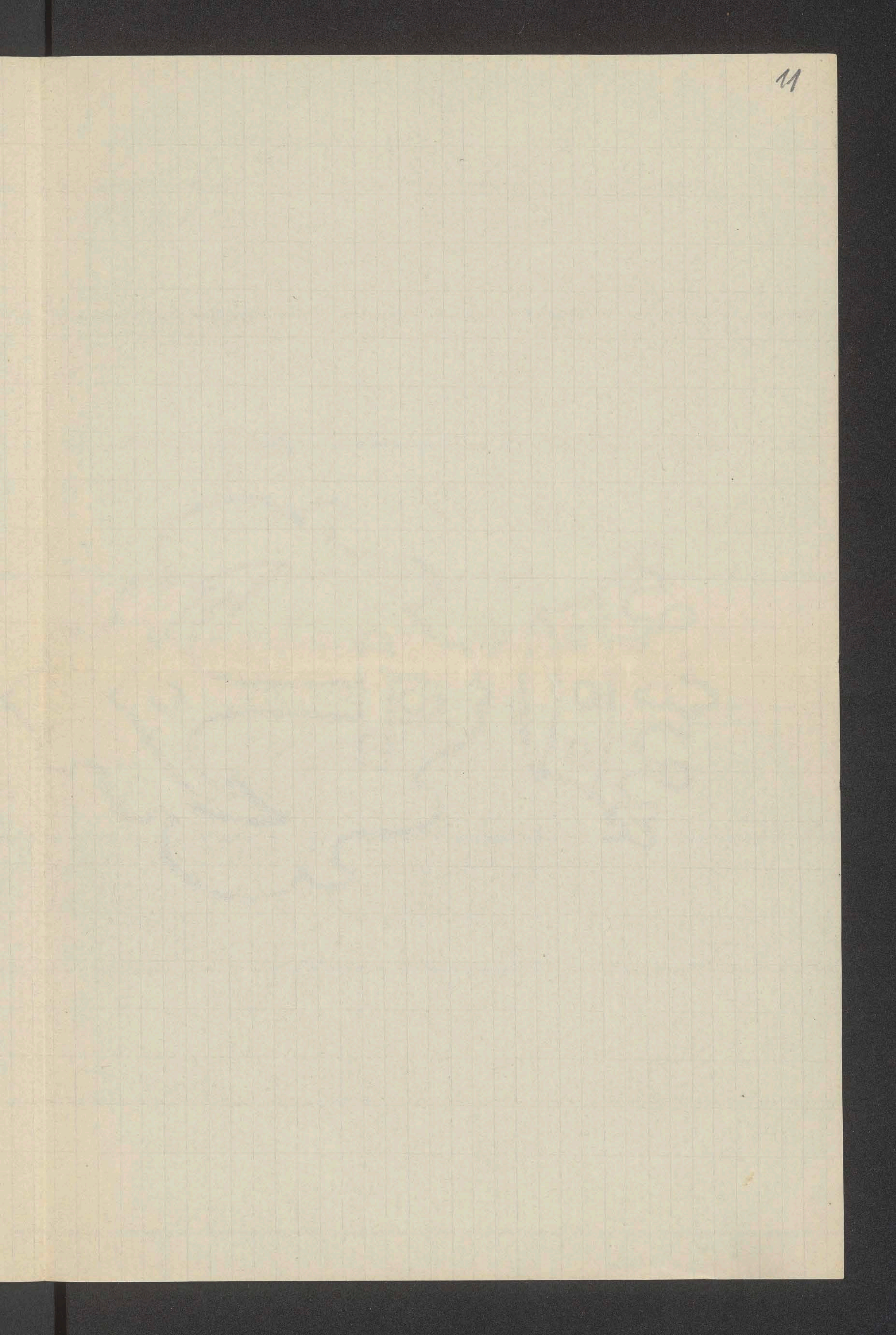




Fig. 23. Królik polski.

Wmu Panu Franciszkowi Salezemu Zitzmanowi, rodakowi artyście-malarzowi z Krakowa składam niniejszem moje serdeczne podziękowanie za ryciny królików jakoteż i stajenek, które u mnie bezinteresownie na miejscu wykonał a które jak najwierniej typy królików przedstawiają.

ALOJZY HÜBNER

LWÓW, Rynek l. 36.

GŁÓWNY SKŁAD FARB I ARTYKUŁÓW

domowo-gospodarczych

poleca najtaniej:

Mieszankę dla ptaków.
Ossa saepiae dla kanarków.
Suchary mięsne jako najzdrowszy pokarm dla psów.
Nożyce do strzyżenia owiec, koni i bydła.
Hegary bydlęce.
Maść do szczepienia drzew.
Łyczko indyjskie do wiązania drzew.
Lep na gąsienice.
Szczotki do czyszczenia drzew owocowych.
Łapki na kuny i lisy.
Lysol do desinfekcyi.

Jakoteż wszelkie środki lecznicze dla zwierząt domowych wyrobu aptekarza „KWIZDY“

13

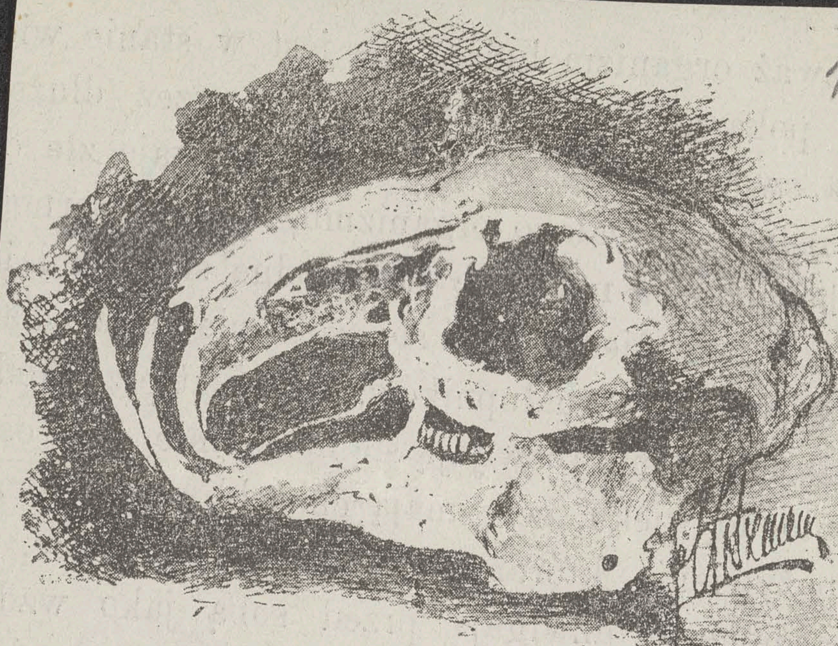


Fig. 22.

cze były 17 mm. a dolne 8 mm. długie. Ten p
dek opisałem w niemieckiej gazecie: „Neue Blät
r Geflügel und Kaninchen-Zucht“ w numerze 8. z
tego 1894 r. a w r. 1901 u Maxa Paulyego „Thi
eund“ (Köflach w Styryi). Że taki nadmiarowy
ój siekaczy u królików uważać trzeba jako niep
dłowy i chorobowy — dowodzi podobny wypad
dzikiego królika w Niemczech — który gazeta „K

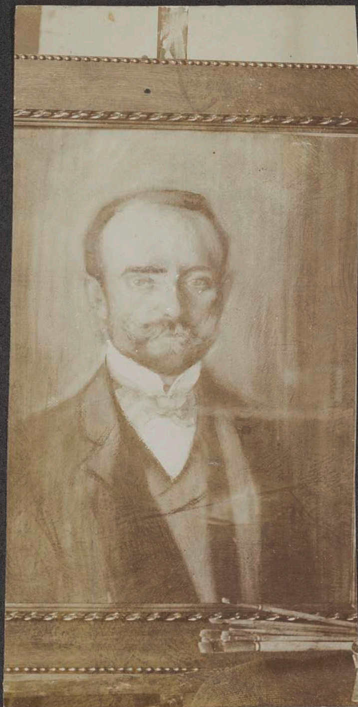
leży.
Ponieważ organizm ludzki nie jest w stanie wi
ości pokarmów czysto roślinnych przez dłużs
– na swoją korzyść zużytkować, powstaje złe c
nie, osłabienie całego organizmu, brak odpornoś
w chorobom, a nakoniec różnorodne słabości i i
. Takie pożywienie mści się osobliwie na dzieciac
ych wieśniaków, chałupników. Na świat przychodz
e odżywione, nie rozwijają się normalnie, nie rosn
wiednio do wieku, cerę mają chorobliwą a zbiorn
go pożywienia, którem są ziemniaki gotowane, z
e posolone — dźwigają przed sobą jako wzdę
chy. Takich dzieci liczy Galicya tysiące a tysiąc
e zwykle na różne choroby w pierwszej młodoś
rają. To są prawdziwi wegetaryanie kartoflani, kt
skutkiem złego i niestosownego odżywienia ta
eśnie opuszczają ten piękny ale zwodniczy świat.
Zamożniejsi mieszkańcy wsi i miast używają opróc
innych potraw mięso zwierząt domowych i dzikic
re ze względu pożywności przewyższa pożywien
inne zawierające w sobie wiele ciał białkowatyc
szcze i różne sole, które razem wzięte, niezbędnie

akwarela nat.
wiel.: „głowa"
na tle niebios.

– sprzedany –



Zaczęta akwarela
portret nat. wielkości -
skończony w pracowni
Dr Pacyny.



16

Anrauek –

s ven. nielorsci – v posiadaniu

Żony –



środek z obrazu
olej: niewykończony

17



Wielm

Alexander Majewski 18
przy Pan Audytor major.

Wiedeń

IV Waaggasse N. 1.


WIEN 4/1
50
BESTELL.
17.11.03
5.N

Kraków 26/XI 903. 19

Wielmożny JMC Panie Majorze i Dobrodzieju.

Swoją nieskoncentrowaność popełniłem w pierwszym liście, zwłaszcza, kiedy list był już w drodze – mądry Polak po szkodzie –
Swoje położenie nie miałem tytułu szacować i fatygować osobę Jego JMC Pana – i przyznaję się, tak łaskawej odpowiedzi nie oczekiwałem. –
Mój ojciec – na podobny list mi odpowiedział inaczej –.
– Stało się –.
– Z Gimnazjum może mi się nie uda – chciałbym

aby ktoś bogatszy zarezerwo-
wał jakąś kwotę na cele
do obrazu „Cześć popiołom"
W czasie robienia szkiców, tem
samem kosztem pomniejszył.
był rozpoczęty a wtedy drug
zrealizowałbym łatwo, i
już byłbym stał na nogach—
Do skończenia potrzebuję trzy
miesiące czasu najwyżej—
przy jakich takich środkach
i wtedy najlepszej pracowni—
— Od[illegible] wiele
lecz drogi doń nie mam—
Jeśliby przy Pana łaskaw-
staraniu mojem byłoby
była godziwa wynagradzającej
pracy cena—
— a zarazem wyrzekę się pienią-
dzotek, ponieważ w tych
dniach z racji zbliżającego

się pierwszego (urządzania miesz-
kania) jestem cały dzień za-
jęty za domem - a chcę wspól-
nie podobiznę modela -
całą nie podaję - ponieważ
ta akwarela wobec sprzeda-
nych po 15 zł - jest warta za-
kłócie wielka mocą -. Zresztą
nie zmienia ceny swoich
próbek — Z akwareli zrobię
cię dobrą fotografię - z lepszej
komp: akw: -

- Rozpoczętych, dobrych obrazów
mam: cztery portrety duże-
dwie kompozycje - jeden
pejzaż „Wdeta i wawel" (dom metry
długości). i studyum akwarelę -
a z pastela jedna by była - dostał
wystawa na trzy pastele i
jedną akwarelę - obecnie wszystkie
długie - nie najlepsze -.

- los może mnie poprawić - ale tylko przez poznanie rzeczy lepszych - Kraków zna mnie z wycieczki, co mój występ - zamówienia byłyby zaraz - Dotąd mam oprócz [illegible] - a mimo nie wiem jak żyję - w pewnym otoczeniu i środkach -

- Na [illegible] [illegible] [illegible] poł K. [illegible] bytu -

- Dziękując serdecznie za łaskawe względy - co jeszcze na prawdę nie zasługuję - Pozostaję z głębokim Szacunkiem i Poważaniem ze Czcią

[illegible]

ps. [illegible] denart. [illegible] do 4 [illegible] -

21

Wielmożny JWo Pan

Aleksander Hajduk

przy JWo Pal. Audytor Major

w Wiedniu

IV Waaggasse 1.


WIEN 4/1
50
BESTELLT
27.11.03
9.V

Wielmożny JMć Panie
Majorze i Dobrodzieju -

- Jeszcze dopisek -
- Życie jakie obiecałem posłać
teraz być nie może - ponie-
waż akurat właściciel
p. Pacyna wyjechał do dworu
dla reprodukcyi z dwutygod-
niku - a ta pojawi się
około 15 bm. poszlę takową
pocztą JMci Panu -
- Z ubezpieczenia przysłam nie
chętnie - nie udało mi
się polepszyć i tak teraz
jak i poprzednio kwali-
fikuję się do zmniejszenia

– żałuję bardzo że nie mogę
coś lepszego posłać – gdyby
Bóg mi nieco los polepszył
dałbym dowód lepszy –
– Mieszkanie mam wy-
mówione – na razie innego
nie mam. przeto do 7.go
adres ten sam –
– Przytem bardzo prze-
praszam że pocztą nie
opłacam – gdyż Bóg
świadkiem . . .
– Z najgłębszym Uszanowa-
niem i Poważaniem

[illegible]

Kr: 1/XII 905.

24

– Najuprzejmiej donoszę że
od 4/XII zamieszkałem pod
numerem w Dębnicach
ul. Ogrodowa l. 159. –
– Zasyłam odpowiedź otrzymałem
z głębokim szacunkiem.

Ks. [illegible]

Dębniki 5/XII 03

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Карта кореспонденційна.



An / Do / До Wielmożny Pan Pan

Aleksander Hajdecki -

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Виключно на адрес

in / w / в Wiedeń

IV Karlsgasse l. 1.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

25

- Wczoraj - 14. przenieśliśmy się
na tej samej ulicy - „Wzlot" l: 43
I p: ofic: na prawo -.
- portret podmalowany - do olej-
nego zabiorę się w tych dniach
ponieważ ma jechać przed świę-
tami nic pojadę -

15/XII 905: sługa [illegible]

Absender:
Nadawca:
Посилаючий:

Korrespondenz-Karte
Karta korespondencyjna.
Переписний листок.



Wielmożny Pan
An
Do
До
Major A. Hajecki.

Wien –
in
w
в
IV. Waagasse. 1.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

Wielmożny Panie
Majorze Dobrodzieju —

– Portret pastelowy wyszedł
jutro wieczorem. Ponieważ
rama jeszcze nie gotowa –
a posłać bez szkła i ramy
to całoby nie doszło – teraz
opakowany w pace drewnia-
nej, otwierać proszę od stro-
ny adresu – coś zrobić —
– czy sprawa pojedzie – dobrze
mówiłem – bo portret ten jak
powiedziałem jest dobrym
szkicem według którego
da się zrobić portret dosko-
nały by inny pani przeglądu.
Ten atoli nie może wartość

artystycznego - dla filistrów
jednak, chcącego widzieć
rzeczy skończony - może
nie zadowolnić - proszę za-
tem uprzedzić że portret
po Pana zobaczą może i nie
długo na wystawie - olejny.
- Ponieważ przy Pana nie zna
mej techniki w portretach
olejnych - z prac do wiersza
przygotowywania będzie mała
głowa olejno mej żony -
w tych dniach robiona - i przecież
nie zupełnie skończona, ale
z tego da się wywnioskować
już - jakie portrety coś
mogę po skończeniu -
- Dla amatora portretów - nie
bybym ostatnio zrobić

cztery olejne za 10 zł – na to
potrzeba więcej czasu – pastel-
lami zrobię w tem czas. i za
oznaczoną cenę –.
– olejne farby są drogie – prze-
najmniej to (francuskie). jednak
umię je robić –
– W każdym razie obowiązuję
się zrobić portrety – temu Paca-
sowi: wypłacone – bez za-
rzutu – w przeciwnym razie
nie żądam honorarjum –
(ponieważ taka niespodzianka
jeszcze mnie nie spotkała – mogę
dać to przyrzeczenie) –.
– ale najważniejsza rzecz, to
ta, że nie mogę wyjechać nie
mając albo zaliczki – albo
pożyczki – jak pisała Ociec

nie robię to jutro nie mam co
jeść, a z nieczynnaniem także
wielki zbiór - warsztat
i materyałów trzeba kupić -
przestał nie mam z całe -
- życie błagam - proszę robić co
się da. - a błogosławię mojemu
będzie stało się godnym wyś-
wiadczonej mi łaski -
Życie trzeba, koto aby swoje
zamiłowanie ograniczać
do naumalowania przez
na codzienne potrzeby - to
lepiej chyba zamiast
kić na ulicy -
- z najgłębszem dziękowaniem
i poważaniem

wdzięczny sługa

24/I 906. Jo [illegible]

28



Wielmożny Pan
Aleksander Hajdecki
[illegible] Major Audytor

Wiedeń

IV Waaggasse 1.

[illegible]
Julak 43.



29

- Na poczcie pani nie przyjęli - po-
bo [illegible] - Znów mamo zadatku na
[illegible] porządnego - dobrze
zapisane na [illegible] mamo - do-
[illegible] przez [illegible] [illegible]
bo to pańska -
- Za pocztę - przysłane - serdeczne
dzięki - i tak [illegible]
26/I. 20b. [illegible] Anna

Absender:
Nadawca:
Посилаючий:

pr. Stutzmann W.
Dr. Schlanker

Korrespondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
Переписний листок.

4/1 WIEN 50
BESTELLT
27.1.06

KRAKÓW

KAISERLICHE KÖNIGLICHE OESTERR. POST
5 HELLER

An
Do
До
Wielmożny Jego Pan

A. Hajdecki - major Audytor.

in
w
в
Wiedeń -

IV Karlsgasse - 1.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

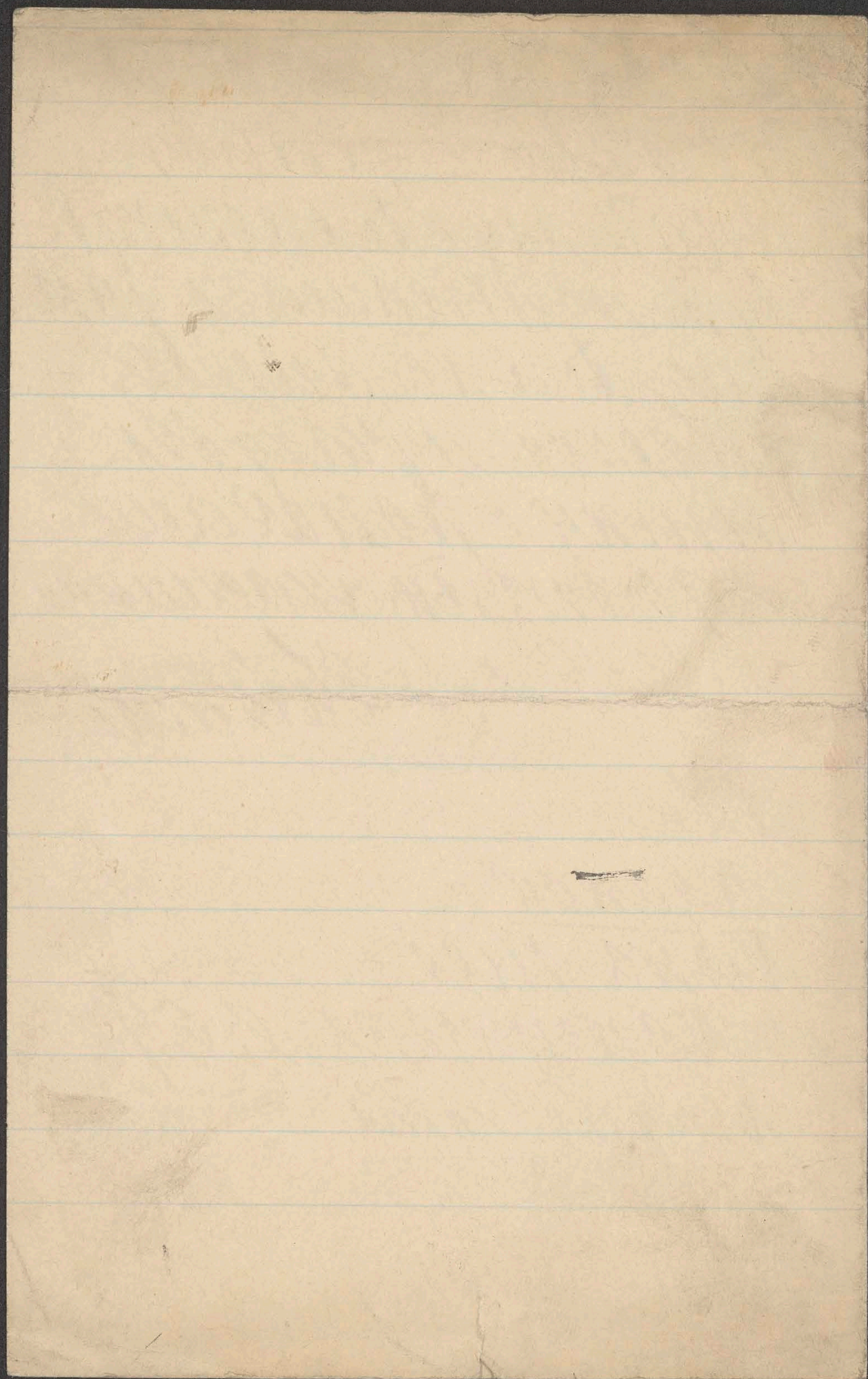
Wielmożny Panie
Mojszy Dobrodzieju.

- Przed miesiącem wysłałem list donoszący o zmianie mieszkania - podając na razie adres na pocztę -
- a pomimo to nie mam odpowiedzi - sądzę że mój list nie doszedł - donoszę przeto - że zamieszkałem pod Krakowem.

jak niżej adres po-
dają —
— Nieczynność to jednak
w tem miejscu tylko
wynajętem, myślę
że muszę wynieść się
gdzieś dalej jeśli
nie mogę się znaleźć
roboty ani tu - ani
w Wiedniu —.
— Na razie zmuszałem
przyjąć tę marną
robotę w cementowni
i za parę dni znowu;
na przyszłość
nie wiem robić —
—;

– Robię portret olejny
św. Pawła. – jeżeliby
udało się – to ukończył-
bym w Wiedniu – a jak
nie. to z tą pewnością –
– łączę wyrazy szcz.
czci i poważania
z głębokiem szacunkiem
sługa Jo Łatzman

Pr Z –
Kraków –
Nowa. Wieś –
ul: Nawojczka. l: 59
przy Łobzowie



1/IV 906.

32

Wielmożny Panie
Majorze -

Najuprzejmiej dziękuję za przeniesieniem się napowrót do Krakowa, ponieważ dostałem trochę roboty i że stąd chodzić do miasta było mi za daleko -

W maju, najdalej czerwcu wypadnie jednak mi pewno do Czerniowiec, mam tam na razie zadatkowane

adres: J. F.
Kraków – ul. Senatorska 1:14.
parter –

cztery portrety – w Krakowie
w Styczniu do tychczas zro-
biłem 11 portretów – ostatnie
3. po 100. kor. inne dla rekla-
my. były za bezcen –
– Portret olejny. Wszakże także
robię po miastach, mam nadzieję
nawet na wiosnę – po-
jechać do Wiednia – swojem
kosztem, lecz nie teraz
jeszcze – niech się trochę
podreperuję —.
– Łączę wyrazy prawdzi-
wego szacunku i poważania
najprzychylniejszy. F. Strzała

34

Wielmożny Pan

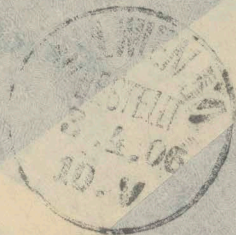
Audytor Major

Al: Hajdecki

Wiedeń

II Waaggasse 1.

Jo Stützmann – Kraków
ul. Lenartowicza 14.



13 V 1906

35

Wielmożny Panie
Majorze z Dobrod.

W początkach czerwca wypada mi przyjechać do Wiednia w celu portretowania pani Habichtowej. Sę-dziego z ministeryum sprawied: Panią tylko nie znam – ale poznałem tutaj Jej Rodziców, nota-ryuszów – Niemczewskich, których malowałem pięć razy – przedtem – po dwa

portrety dla trzech synów-
a ostatnio dwa duplikaty
obrazów dla państwa Habich-
tów - a z tego powodu do wyjaz-
du - mogę wprawdzie za-
czynać do lipca - równocześ-
nie: przyjadę do swojej
wsi na świeże powietrze,
ale na lipiec jestem zamó-
wiony do Czerniowiec do
syna Niemczewskich - jedyne-
go - do portretowania Rodzi-
ców jego żony - choć i to
nie pewne - a może
być odłożone na wrzesień-

Jednak do Wiednia pojechać chciałbym z dwóch powodów- raz żeby być w Wiedniu i może zakończyć dobry portret W^go Pana — po drugie w Wiedniu jest jeszcze czwarty syn Niemczewski- z ministerium finansów ożeniony z Wiedenką - mający - podobno bogatą rodzinę-

Tylko jedna przeszkoda— mianowicie - że portrety dotychczas zrobione widać

3. zbaczono tylko. [illegible]

za samo biusta nat. wiel-
kó 50 kor: takie same w cenie
tej samej ma być i dla po-
Zabichtowej -- a zaś teraz na
razie jedna portret do Wiel-
nia jechać nie bardzo się
opłaci - choć jestem pewny
że w tej Rodzinie zignorowano
ale jeden portret - robić
na początek to za mało.
potrzebaby jeszcze jeden
choćby takie same i za takie
samo honorarium - to
miałbym dziennie 20 kor.
na utrzymanie obecnego.

potrzebuję pięć dni, po
3 godziny dziennie - jak
dotąd -

- W tym celu stosuję ni-
niejszym z uprzejmem
zapytaniem czy nie miał-
by Wzy. Kal. Major. tam-
tego - nabyć - w tem
miejscu (tak na przyszłość)
specjalne zalety - .

- Zaliczka mi nie po-
trzebna, nie mogłem.
w prawdzie nie zbroję-
ale jakobym sobie to
poradził - .

reszta należałaby się
jeszcze rok - a trochę
bym się pożyczył, bo
trzeba zostawić w domu
żonie i dla siebie —
- starałbym aby się to
mogło zrobić na pierwsze
bo później otworzy się
restauracja w Tarnowie.
- a zmowa Wiednia —
- Jeśli zatem nie wy-
chodziła z żadnych
jego względów - proszę
o odpowiedź —

Z prawdziwem szacunkiem
i poważaniem
najniższy sługa
J. Steiman

Kr.
Lenartowicza
14.

ps.
od 10 stycznia do dziś – w rodzi-
nie Niemirowskich zrobiłem
28 portretów – tylko niestety
były licho płacone. bo mam
po 200 kor. portret na 140 cm:
średnio –.

39

Wielmożny Pan

Al: Hajdecki

wyższy Major audytor.

Wiedeń

IV Waaggasse. 1.



4/VI 906.

Wielmożny Panie Majorze
i Dobrodzieju -

Proszę wybaczyć że zaraz nie napisałem, - Wróciwszy bowiem zastałem w domu bardzo chorą żonę - i prosi mię do pomagania - Zaraz też musiałem zabrać się około rozpoczętych dwóch portretów - starych Niemczewskich aby dostać należność na mieszkanie - i rozmaite drobne kłopoty nabawiły trochę zgryzot - Do tego wszystkiego potrzeba jeszcze że od trzech dni zasłoniło mi prawe oko - widzę przez mgłę, oko czyste, wewnątrz jednak boli - a tu ani rusz nie można się doczekać na pieniądze do okulisty - zaś przyrządzić trzeba dać 10 kor

o które troszczymy się jak o własne
oko – Dziś jakoś dostałem się
do dyżurnego lekarza – dostałem
wstrzyknięcia i trochę lepiej –
– gdyby pisana na drzewnej
kartce pociecha ziściła się –!
moje życie i praca należałyby
do grobu dla tego Pana – bo już
nie jest tak pracować na służby
za ciężko – Tem gorzej dla mnie
po powrocie z Wiednia – Dotych-
czas bowiem pracując, myśla-
łem że jestem zwyczajnym
rzemieślnikiem –! Po obejrzeniu
wiedeńskich arcydzieł – nie
mam się za coś niezwykłego –
(nie wątpię że coś lepszego na
prawdziwa może –). dotychczas
nie zrównałem się może
z żadnym wiedeńskim adep-
tem sztuki – ale też zwa-
żywszy moją uczciwą szla-
chetną wogóle pracę –

zważywszy moje środki i
moje położenie - zdaje mi się że
i dziś zrobiłbym coś lepszego
od procesyi Segerdenza w Bel-
wederze - albo portretu Wilhel-
ma na wystawę wiedeńskiej.
- Dla tego też teraz przed moja
na chleb codzienny [illegible]
portretami zaczyna mi bardzo
brzydnąć - żeby to były choć
jako tako honorowane - ale
przeto nauczono płacić po
20 kor. to chyba najgorszy la-
kiernik nie zgodziłby się na
to - a już nie umiem być [illegible]
tanie pod[illegible] jeżeli ich z prze-
ciągu trzech miesięcy zrobi-
łem 28 - dodawszy i to że
nie są to portrety dla szewców,
ale ludzi inteligentnych, cza-
sem i bogatych tylko skąpych.
- A jednak ten strach przed
nędzą, drożyzna może i nie,

najgorszych ale uczciwych i liryczn-
ludzi - zwłaszcza do tej pracy -;
może i to dobrze?....
- Poostawiam i przyzwyczajam - dawn
życie i pracę, za podanie mi
ręki do pracy przynoszącej
korzyść krajowi - i ludziom -
Dla mnie sławy nie pragnę -
mogę być bezimiennym, bodaj
bym mógł oddać swoje rzecz-
ze chęci i siły duchowe nie-
zmiennemu celowi -
- Niepomyślna sprawa ubogo-
wyrżnęła mi się - albo też była
to tylko obelga pod której
obarczeniem nieraz mnie
wyprzedzają - a ja pracuję
ciągle jak żywotne czułem.
- Moją uważając jeszcze-
jest teraz twój Pan Major -
który również artystycznego
pojmie duchem - najlepiej
zatem rozumie moją niedolę.
Wszystkiego dobrego - Józef

Wielmożny Panie
Majorze. i Dobrodzieju:.

— Zapewne moja Żona
naprzykrzyła na mnie
do Wy Pana, nigdy dotąd
nie miała żadnego listu-
— Robi gospodarstwo, a na wrażę
awantury-; chcąc zaradzić
Ja też uciekam się do różnych sposo-
bów - ale nic nie
pomaga. Moja Żona jak
burza; zerwie się, prosi,
mije, narobi szkody- a na-
końcu spokój—
— choroba-. Ja obawiam
pomimo jej postępowa-
nia- a ta i ja stałem się
także zgryźliwym-;

Nie zważa i nie wszystko
ścierpię ——
- obecnie jestem na wsi u
barona Konopki - robię
dwa małe portrety za 200 kr.
przytem trochę dla siebie -
ponieważ piękna okolica -
i starożytne miejsce Mo-
giłany - (nie Mogiła) -
- Być może że z tąd moje
akcje pójdą nieco w górę -
jeżeli dostanę zamówienia
od tut: sąsiadów -
- Do Wiednia także droga się
ścieli we Wrześniu na razie
dostałem z [illegible] dwa za-
mówienia na 400 Kor. i obie-
canie na więcej - poprawi
się reszta z lipca -
- Możeby i poczta pomogła -
ale znów mama że robię

zbiorów; jestem chory na
dwie strony — pokazało
się i moja chroniczna i żołądek.
Jolneyn. z boleściami od
tygodnia — a też trzeba pra-
cować prawie od wschodu
do zachodu — a na leczenie
nie mam sposobu — na wsi
— dość ciężko — z jednej
strony rozpacz — a z dru-
giej [illegible] przyjmuję —
— Wola Boga —
— Jeżeli łaska, proszę do ma-
piać, z Mogilanach będę
[illegible] się do pomocy [illegible] —
do Krakowa jeżdżę [illegible]
co tygodnia, bo to niedaleko.
— Wolałbym jednak łaskawą
korespondencję tą drogą,
ponieważ Żona często
nie odbiera mi listu —

Jeszcze niezawodnie proszę
J. Pani Mazurowej i
Z najgłębszym szacunkiem
jestem oddany.
[illegible]

29/VI 906.

Mogilany – koło Krakowa
(Dwór)

44

Wohlgeboren Herrn

Al: Haječek

k. u. k. Major Auditor

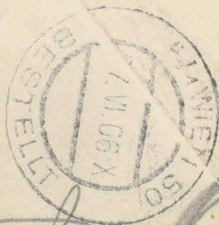
Hof Gastein Wien

Militärbad

IV ~~Waaggasse~~ 1.

Dobre pióro
ale atrament
bardzo blady.





577
5 03
10.20
ab 65
9.55
2.84
12.39

Wielmożny Panie
Mecenasie Dobrodzieju!
Na łaskawą kartkę
najuprzejmiej donoszę
że jestem już w drugiem
miejscu: w Śledziejo-
wicach – dwór – poczta Wie-
liczka –
Malunki do trzech port-
retów Hr. Aleksandrowicza
za dobrą cenę – po 1400 Kr.

- Z mogilan wyniosłem 900 k.
- co na razie poszło na ubra-
nia i urządzenia domow.
- przytem dostałem parę
antyków z chińskiej por-
celany. i jedną starą
strzelbę - u Hedziejowi-
cach także mam nadzieję
na dostanie czegoś -
- Są tu piękne rzeczy stare.
obrazy Palmy. Rembrandta
i t.d. - przytem cudowny
park - lubię mnóstwo to
a to już dobrze - -

– coś więcej napiszę drugi
razą – bo czeka na mnie
jazda o morelli –
– Z Wiednia dostałem za-
datek na 4. portrety
200 Kor. ale wobec tego że
jeszcze czekają na mnie
gdzie indziej niewielkie
owe – bo we Wrześni-
u Wiedniu być nie mogę:
– Łączę serdeczne ręce
dzieciom Pani –
i gorące pocałunki.

oddany Stan

Psi/.

w Medziejowscach zabawię
pewnie do końca sierpnia;
- przydałby mi się apa-
rat. fot.: może by Pan
miałby ochotę swój sprze-
dać: który - z
o fotografiis proszę

47

Wielmożny Pan
Al. Hajdecki
c. k. Major. Audytor.
Wiedeń
IV. Waaggasse 1.

Fr. Litsman
Hedmiowiec p. Wieliczka



48

Wielmożny Panie
Majorze - Dobrodzieju

Z ostatniego mojego
listu mię jasno okreś-
lenia mniejsze mojej
operacyi - Wiadomo-
ść jeszcze z dobrych -
pana Niedzielnieigo
którego kuzynem jest
wspomniany p. ks. Ald.
otóż pisze przesłać tobie
p. Niedzielskiemu - rad
szczerze [illegible]
prawdziwej cztuki

i tego znawca starych
rzeczy - zna na wylot
wszystkie sposoby ma-
larstwa wogóle i całe wbocły.
- Przy tej sposobności
czysty portret - wyjąt-
nie pierwszy - (bo naj-
pierw zaczęty i skończo-
ny -) jest portret bawią-
cego tu p. Akl. —
- Słońce jomies - z tej chwili
wyglądając na miejsce
chwalebnego objawienia-
gości bowiem co dzień
przyjeżdżają i odjeż-

dziąsą - dla przesiedzenia mojej
pracowni dość wielkiej
zrobionej z oranżeryi -
wewnątrz otwieszonej
dywanami -
Dziś rozpocząłem
portret p. baronowej
Lipowskiej - z domu
hr: (o tej chodzi zapomniałem) Jabłonowskiej jenera-
ła ze Wiednia - zagapa
bardzo to zależy 200.
koron udało się od niej
wydusić za pastel -
po jutrze w sobotę odjeż-
dża do ciebie do Tarnowa.

i portret zabiera pod-
ką fotografię i jej pastel.
- Co do przypobarwnych fo-
tografii - to jak były
odbite - przedewszyst-
kiem aby na odbitce nie
było znać zamaszystych
pociągnięć pastela -
trzeba użyć klisz orto-
chromatycznych, czu-
łych na każdy kolor -
po tem na objektyw
trzeba nałożyć żółtą
szybkę z celoidynu -

a w tedy zdjęcie będzie
dobre – co do cienia – to
zwykły pan fotografujący
znajdował się na tle
oszklonego obrazu –
i w lustrze szyby, rysowała się od światła górnego;
a z tąd i fotografia –
wymienianego dzieła.
– Aparat swój odebrałem
ale tak połamany
iż nie można z niego
korzystać – ale dałem
naprawić – Natomiast

mam inny projekt –
– może by tak. Pan mógł
mi znaleźć w Wiedniu
używany silny rower
o większej przenośni –
aby nogami nie trza
pedałować – jednak
nie za więcej jak 40–
50 kor: bardzo bym był
obowiązany. zatem. jak
niedziel. często przed–
do kolei – a nie chciał–
bym płacić dorożki konie
na mnie czekające.

w Krakowie nie mogę
dostać za tę cenę wzięta-
nego, a niedługo —
gdyby ten u którego
są Pan Mojżesz dał
swój adres. do przechowa-
nia mioł. Tam, bo niech
wyszli za zaliczeniem ta
prosto. —
— obrazy. Tutejsze trudno
wymalować — są piękne
nieraz i narobek.
stare pracy. obrazki
i inne. malk i bajery

to wszystko trzeba
oglądać osobiście - aby
mieć o nich wiadomość.
- Ja dostałem stary kraj-
nie zniszczony - ponie-
waż lubię i mam już
trochę obrzydzony -.
- W Krakowie przepro-
wadziłem się do innego
mieszkania na ul: Topo-
lowej 21. I p. a pomieszka-
łem się było panowie uzg-
ldnie wydałem dużo pie-
niędzy - po magistracie
finansach pozostały tyl-
ślady - [illegible]

52



Wielmożny Pan

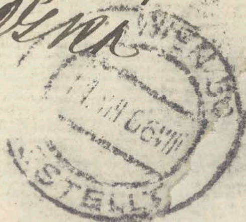
Aleksander Hajdecki

[illegible] Audytor Major

Wiedeń

IV Waaggasse 1.

Fr. Zuzanna. Medrzejówna
p. Wielicźna



53

Wielmożny Panie
Majorze i Dobr-

Rower Mareczka przyjechał do Skierniewic i już jeździłem a nawet spadłem i rozbiłem sobie nos i czoło - tak że z tydzień będę musiał siedzieć schowany -

- Dziękuję bardzo za łaskawe zajęcie się wynalezieniem tego koła, tylko brakuje dzwonka i latarni, a i hamulec nie dobry - wskutek czego nie mogłem zatrzymać z góry i nastąpiła katastrofa - wywrotka -

- Co do mojej choroby - to dotychczas nie zmienna - zresztą od miesiąca prowadzę swoją kurację co potrzeba

jeszcze ze dwa tygodnie —
wybrać się teraz we wrześniu
wcześniej nie mogę, bo mam
tyle pracy że to będzie trudno
Dookoła chcą mieć mnie w siebie
naraz do Poznania —. a tu
znów dobrze życzący mi na-
pierają na wyjazd do Wilna
po nowym roku. jestem za-
tem i zaniepokojona — zara-
biam co prawda coraz le-
piej, ale jeszcze nie mam
nic zbożnego, bo zawsze
trzeba coś kupić i dla siebie
i dla Żony —. Zacznę odkładać
po pierwszym —.
— W Gledziejowicach jeszcze
zostanę pewnie do połowy
sierpnia — bo dopiero mam
gotowych: portret pani Niedziel-
skiej. p. kar: Lipowskiej i do-
mu hr. Garant: czy coś podo-
bnego. bardzo wiele rozmaitych

przyjdomnów - ma jej ojciec był
jenerałem w Krakowie a teraz
we Wiedniu — i na wyraźne żądanie
portret p. Aleksandrowicza zało-
rzam fotografię — z obrazów
późniéj — portrety pastelowe
pp. Niedzielskich tylko 500 kor.
p. Alex: i zapowiedza drugie 500 -
na tych ostatnich zarobiłem
w kilku dniach — pierwsze nic
dadzą mi tego bo pieściwo -
ale rachunek na cały okres
zarobienie -
Mam zatem majątek — we
Wielkich Drogach dwa portrety
Brandysów — obok w Brzozowej
trzy pastele — zrobił tam Alex-
androwicz jeden portret ale go
nie przyjęli — podobno nic
podobny i brzydki — Aleks.
ofiarował się zrobić drugi
portret tej samej osoby lecz

pani Czeczonow i abdykowała
z chęci AK; i woli oczekiwać na
mnie — a ja będę musiał poniek-
rzą wojenną — z belferadę —
— Co do wystawy, to za-
nic będę umiał już przedwcze-
śnie, proszę pośle wasza po-
starać się o zaproszenie dla
mnie i wystawy, a przede
jedna — dwa — później niech
prędzej — bo krabia zawieźć
swój do poznania i dla go
wystawić — W końcu ja parę
się znajdę o sprawie jak
pracować, postarała się fi-
nansowo, a potem zrobię
trochę poważniej a wtedy
zabrać się do podbicia swoich
nieprzyjaciół —
— Z ... się napisałem wszystko
proszę [illegible] [illegible]
cy przyjdę latarkę aby mak
sobie kupię
z [illegible]

– po
Jeszcze słówko o projekcie
Pana Majora –
– Wyjechać z Wiednia – dobry za-
miar bo tam drogo i niezdrowo,
ale mojem zdaniem byłoby
lepiej z okolicy Krakowa jak
Alpy – ponieważ można tu
pracować z pewnym zamiarem
dla Krakowa – a tem samem
zaangażować się na muzeum
czartoryskich – naraz może
i nie byłoby to trudnem –
bo Kopera np: z pracował
na dyrektora p. Niedzielskiego
który zwał i uczynił mu to
kolosalnie zepsuty –. Co
prawda p. N. zrobiłby teraz
tego, bo Kopera jak się poka-
zało ani umie być rządzą-
cym za to – ani dobry dy-
rektor. jest to maszyna
którą ustawiło p. N. ale.

narzucam teraz przez inną
partyę - z czego ogół krakow-
nie zadowolony -
- U Czartoryskich jak się do-
wiedziałem z Maryanną już
są zadowoleni, jest sprawdzik
napisały p. Górski - jak coś
temu przeszkadza muszę się
dowiem przy sposobności
to napiszę -

Janka

Dr. Aleksandrowicz



57



Wielmożny Pan

alex: Hajdecki —

c. i k. Major audytor

Wiedeń

IV Waaggasse 1. —

Waaggasse

Zatrzimka Sleszczęjowice
p. Niechowiko



58

– Podgórze – plac Ziemny. l: 13. I p.

Wielmożnej Pani
Majorze. Dob:

Siadam nareszcie do odpowiedzi na [illegible] kartkę względnie na zarzut – że nic nie robię – trzeba to nazwać [illegible] dewizą [illegible] – „kiedy nic nie robię, robię najwięcej" [illegible] myślą – a ja się zawsze [illegible] – czy?...

– Dano mi pracę za którą płacą i żądają – często – zdarza się że model nie odpowiada mojemu gustowi, ale to mnie nic nie obchodzi – ja mam zrobić portret i zrobię go [illegible] nie będzie mowy o do [illegible] roboczy – W Niedzielę ja [illegible] [illegible] [illegible] zaś robię po [illegible]

czwartą i ani razu przy robie-
niu zdarzyło mi się coś podobne-
go, to gdybym miał tylko
tego jednego modelu to bym
nigdy nie chciał go robić - i
że tą familią zmęczyłem -
- Jest to typ. nie mój - patrz-
rzeć z niechęcią - Ma oczy
wiecznie zmrużone wytrzesz-
czone, usta mienne, zadarty
tylko czerwone, nos nie
foremny, wyraz ogólny
żaden — męczyłem się nad
głupią pastelą dwa tygodnie -
w końcu zniechęcony odpoczą-
-łem się skończyła moja
praca od trzech tygodni nieo-
becność - a że należy mi
się jeszcze tłum pańskiej ho-
norarium, dziś jadę
dalej się męczyć - jednak
postanowiłem zrobić - a.

ponieważ jestem upartą -
zrobię mimo -
- Dodać trzeba, że przy takich
pracach przyjętem jest się nawi-
[illegible], trzeba zjednać gryzma-
ków, pochlebiać i rozmaite
inne komedye robić, które
dla malarza niż się przyjemne
i to zrozumie - a jednak wobec
niezrozumianego bytu - dla marnego
życia trzeba robić ze siebie
komedyanta - i kto wie
czy możliwem nie będzie być
nigdy nie należnym -
- Na dobitek, Zosia mi coraz
bardziej chora, potrzebuje ope-
racyi, a ja nie mam tyle
pieniędzy do wyżywienia, a szli-
mna zamieniała do 1. stycznia.
pozostało jedno nie przyjmuj.
a chora jęczy po cudzych ką-
tach -
Mania [illegible]

nie różowego, jest praca ko-
pcza, a to dobre. jak było -
postem z tego rad. bo gdyby
było inaczej - źle byłoby - ! ale
nie często się pracuje - dla
uczniów co chcą sami nie
widzą czego -
- Jak tam W.Pan zrobił z przyta-
tym?.. proszę Franciszek do-
niesie - do Niedzieli - będzie
tam do tygodnia - do piątku
z następnym tygodniu -
- Mam za sobą trzech pokoj-
[illegible] się [illegible] stypen-
dystów na wyjazd - - między
niemi - jest dla mnie i [illegible]-
mowie - proszę [illegible] - - chcę
także zrzucić mnie do Rappa-
porta do [illegible], niech [illegible]
co mi się podoba, abym tylko
miał parę pieniędzy - na
prace nad sobą
- Z Najgłębszem Szacunkiem
[illegible] 8.

Wielmożny Panie
Majorze.

— Nie wiem dla czego na mój ostatni list nie dostałem żadnej odpowiedzi — a natomiast dostałem rezultat postawionych na scenie sztuk — Zapewne odrzucono je — skutkiem czego Pan major zaniechał znajomości z malarzem który nie zastępuje

na to wszystkie miano –
– To bardzo słusznie –.
– Ni to przeczuwałam to jednak
że ja przy tych świętach
składam moje najserdecz-
niejsze życzenia – oraz i
najlepszego nadchodzącego
Nowego Roku –
– Co do mnie pracuję da-
lej na chleb. bohomazo-
wi. złotych malarni (a
może przez grzeczność).
nazywają portretami –
– ale cóż będę robił ?..

kiedy mi się nie umiera –
– polecił ks. Aleksandrowicz
ciast na wypytanie o prze-
mianie – a że ja mię nie,
czytam, nie o niczym więcej
nie wiem —
– Proszę bardzo co do-
mowe – mieszkam we
Wieliczce ul. Krzyżanowskie-
go Blumo – w Krakowie
da nim nie ma mieszkania.
Żona przechodziła operację
źrenicy oczu – żyje
jest jeszcze ciągle w szpitalu.

cyą - i choć nie raz mor
niaby co modzi zrobić -
nie ma swobodnej myśli.
- Zęszcze wyrazy prawdzi
wej szacunku - pom
ialnia moskiewo [illegible]

ps.

- Na Wiedniu - mam pewną
robotę - jeżeliby znalazła
się jaka droga - pojechał
bym -

Wieliczka
24/XII 90 r.

62

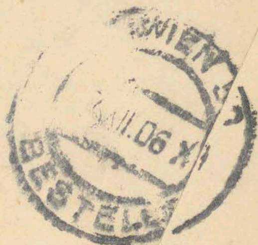
Wielmożny Pa.

Al. Hajdecki

emer. Major audytor

Wiedeń

IV. Waaggasse 1


WIEN
BESTELL
.II.06

Wielmożna Pani
Majorze-Dobrodziejko –

Dziękuję za otrzymany
list. – Do Wiednia przed
pojadę, to może w kwiet-
niu, bo na maj jestem
już zamówiony – i za-
datkowany – do pp. Bran-
dysów – „Wielkie drogo.”
– Do Czerniowiec miałem
jechać, ale to podobno
Niemczewskich – po 100 kr.
za portret mały – tyle.

przeszła ja teraz już nowy
za tę serię rodzinnych pobo-
cia - a znów żebym spraw-
ł musiał - tego się wy-
strzegała -
- Pana Kargera znała od
lipca, i bywała często-
ma dobrze rzeczy - z obra-
zów - a jeszcze lepiej
z mebli - z broni - ozar
dyspozycji, z umawiały -
- Interesu z nim nie
mogła mieć żadnego.
to pan bardzo miły
i rzetelny - ale

ma tę dobrą stronę że
przynajmniej mi rozkwie-
ca nic. to tylko tak że
kto nie już rozczarował
kto bardzo mało —
– czy Pan Major nie może
się wybrać kto do nas. więc
z Pudła niedorzeczne obrzer-
ne. a jakoś tak urządzone
– Wielkiego porobą nad się
tam bardzo jest tu o wiele
taniej, no i może trochę
zdrowiej – – z Panną Wieliór.
jest także zaczyna się
nic na zarobkowi –

przed wczoraj znaniomość
Jakimarny fizyk portrecik
pastelą swego dziecka (rocky
zbiórka — a jest tu więcej
takich amatorów — może
się jakoś pójdzie —
— Portret Króla Majora za-
mawiać sobie tu do wysta-
wienia — tylko prawa jeszcze
być mm —
Łączę wyrazy prawdziwego
szacunku i poważania —
sługa ks. Aleksander
Wieliczka 31/1 907.

65

Wohlgeboren Herrn

Major J. Hajdecki –

Wieden –

IV. Waaggasse 1.

Hetman Mielierska



Wielmożny Panie
Majorze -.

- Długo nic nie miała
od W. Pana - zapewne dla-
mnie (z Wiednia nie ma
nic ciekawego - Natomiast
ja zamierzam prosić
o [illegible] - a może prze-
ciwnie - fatygę -.
- czy mianowicie nie
raczyłby przysłać Majo-
rowi Mu będzie po trosze -
wstąpić do [illegible]
rekonwalescencyjnego. dównie:
jest to zwana dobra.

ścienną, ale na pewnej ulicy
nie pamiętam - gdzieś
w śródmieściu - i zapytać
ile wzięliby za zrobienie
kliszy np. z portretu
Jego Pana - wielkość 9-12.
w jednym kolorze - a ile
za kliszę w trzech kolorach.
13-18 - Zamierzałem to-
wiem stosunki z tygod-
nikiem „Nasz Kraj" - a
że to pismo nowe i nie
bogate - zatem posługuje
się kliszami już gdzieś
użytkowanemi - nie
może nawiązać na-

ryczny wiele kosztów -
- Ja znów miałam teraz kilka
obrazów nie brzydkich
i właściciele tych chętnie by
chcieli dać do reprodukcji
i również zapłaciliby sami.
- W Krakowie są trzy tanie
zakłady ale wykonują
nie najlepiej -

Do Czerniowiec Staś poje-
dzie - 3 marca wyjeżdżała -
dotychczas jesteśmy ciągle
zajęty. W Krakowie -
mieszkam jeszcze dalej
w Wieliczce - stosunek
materyalny - pewnie się
trochę podniósł - i ja.

posuwa się nie gorzej —
i znów powoli mijający
z owym wieczorem — nadzieja —
— co tam słychać koło
Państwa — czy mróz tego-
roczny, dobrze się tam nie
znacie? — bo ja mało nie
zmarzłem, było strasznie
zimno w mojem miesz-
kaniu, wskutek czego
pobożnica moja nie wyłazi
z łóżka — a ciągle rozczy-
tanie i łzy —
— Łączę wyrazy prawdziwego
szacunku i poważania —
oddany Stanisław

Wieliczka 10/11 90 r.

68

Wielmożny Pan

adw. Hajdecki

K.P. Major Audytor

Wiedeń

IV. Waaggasse 1.

Altmann Wieliczka



Wielmożnej Pani

Majorowej Dobrotz:

Serdecznie dziękuję za łaskawy list - pełen zrozumienia rzeczy. dla mnie - a wielką łaskę ze strony WPana Dobrodzieja - o którą jeszcze proszę - i dziękuję - Chciałabym mieć sześć z pastelek Pana Majora - jeżeli w trzech kolorach to wielkości 9-12. cm. w poprzek jak pastela - wypadłoby zapłacić coś około 30 koron - to nie wiele - w Krakowie żądają 90 koron. proszę powiedzieć że to na próbę - może coś taniej będzie, prawdę powiedziawszy - dać 30 kor. za dużo, dla fajansu - to cena wielka

scenie, ale to tylko raz —
inne klisze zapłaciłby albo
inny - np. pani Czech -
- W Brzezanowie postaram się
zgromadzić [illegible] pp.
czeczów - niby baronów -
płacą po 300 kor. za głowię -
(dobrze płacą) - robię cztery
portrety z pół na wynokrze-
nia - portret pani Czech
i pochodzenia [illegible] - dwoje
razem [illegible] dzieci - ro-
zeszki - że palce lizać - a
cztery samego pana Czecho-
olejny. - jako materiał
pomiato [illegible] - ten
ostatni będę zaczynał dopiero
po [illegible] - [illegible], do tego.

że za tydzień muszę jechać do
Jaryczowa koło Lwowa - do państwa
Krzeczunowiczów - którzy gwałtem
mnie ciągną i przez Annę
przysłali zadatek abym nic
nie czekał ino - bo miałem jechać
do Czerniowiec - i tam mam
zamówione po 300 K. cztery por-
trety - a mam czas tylko, do
końca września, ponieważ
jeszcze z listopadem na naj-
zaproszony i zadatkowany
jestem do wielkiej drogi do pp.
Brandysów - także obywatel
bogaty posiadający swój
własny jacht - z którym
najpierw pojadę do Egiptu
wracając z końcem września - i
to przyczyna dla czego ich

Teraz nic maluję – tam zgoda-
doszła do 1000 koron –
– Jeżeli za tem 30 marca (jak
(meteorologowie przepowiadają –
ma być koniec świata). – wiele
ziemianom utrzymuje się cało-
i ja na niej – no i ci (których
nie wiem naco obraz malować /
to ten rok dla mnie zapowiada
się o wiele lepiej jak pierwszy –
– Kupiłem nawet miniaturę
kasy. Werth. – Bo moja po-
kojówka lubi czytać papiery,
a tak mam już coś pod klu-
czem – pomimo że czasy.
kiedy to razem już raz
jedliśmy zaledwie ziemniaki
ugotowane w samowarze.
i gryzali się jedno od drugiego.

71

- byłby to czasy mając teraz
pensję swój urok - bo prze-
najmniej żona byłaby w ou czas
zdrowa, dzieci także były prze-
pędzony szpitalami - dziś jednak
oby te czasy nie przyszły -;
- Przed tygodniem spotkałem
się z p. Horodeckim - także za-
mówiłem się z portretem - na le-
pice. chce do zimnika - nie więc
jeszcze jak się to ułoży - te-
raz wyjechał do Ameryki - na
przejażdżkę - wspomniał - że
zabrał się z Pawłem Majorem -
- Ale - . Urodzony jestem
16 stycznia 1875 w Raczynie -
- wobyn - syn zarządcy dóbr
prywat. cesarza cesarza -
Aleksandra III - który już nie

życie – Dr. Załęski – i na tem mo-
mencie – wychowany wśród wo-
kalnych krajów górzystych –
na pół-mniejsze wzrósł żyjących
i zdrowych rozczarowań – Dobyć
to wobec mego zdania – naj-
ważniejszą pracą wszystkich w pola-
wieczorem obejście wszystkich spięty
i smutny – a nie cicho – po-
godnie – ~~a~~ trwało to na poczeka-
niu wszystko – taki wraz daje
ludzi romantycznych, idealnych
do których i należał głęb-
nie bo co potrzebuje nowy ma-
ptaszky a z duszy zrobić ga-
laretę –

No – zmęczyłem się – i na-
pisałem straszną wiersz –

- od czasu jak mam dobrą
pracę - jestem w lepszem uspo-
sobieniu - nie mam jednak
z kim się podzielić samym
sobą - do innego inne nie przyję-
- oto pierwszy list z tem rozsta-
taniem sobie po mojemu -.
- Łączę dla obojga WPP. wyrazy
prawdziwego szacunku i po-
ważania -

oddany [illegible]

ps: do 13. bm. jestem w Bierzanowie - obok Krakowa - poczta w miejscu - (pałac). proszę o doniesienie o Künstlerze -

Bierzanów
3/V 907.

73

Wielmożny Pa[n]

Alek. Hajdeck[i]

JP. Major-Auditor.

Wiedeń.

IV. Karlsgasse 1.


4/1 WIEN 50
3. III. 07 IX
BESTELLT



Wielmożnej Pani
Majorze.

W Rzeczanowie skoń-
czyłem, pomóc co prze-
da na dalszy ciąg, ale
w pobożne sumiennie - te-
raz jestem (od wczoraj)
w Zarzeczowie u Państwa
Rzeczenowiczów -
krzyżowstwa Rzecza-
nowa - na dwa niby
powtórzy - ale będzie

nad programem — o ile
do 15. września dała
rady zrobić po nad dwa
półtrzecia kandydatów
bowiem znam rzecz —.
— Wyjeżdżając w sobotę
z Wieliczki — zastałem
tam list po niemiecku
pisany do mnie z
wystawy Wiedeńskiej
— Künstlerów — . po-
mieszczać nie uzyskaniem
go, proszę o łaskawe

do mieszkania co on znaczy
jest taka mowa o 8 my- ter-
minie - i o pastele Wg.
Pana Majora - zwyczaj-
nie nie rozumiałam, a
mać nowinę do czytania.
wygląda mi nie swojsko-
Na tego przeczucie się z tem
do WPana - nie załą-
czam go. bo zapomnia-
łem zabrać - ale Pan
major i tak będzie wie-
dział - i basta nie wie-
powiadomi -

adres. do mnie. Jary-
czów nowy. przez
Lwów - we dworze -
- Łączę wyrazy praw-
dziwego szacunku i
poważania.

sługa Fr. [illegible]

Jaryczów
18/III 907.

76

Wielmożny Pan

Alexander Hajdecki –

JW Pan. Major. Audytor.

Wiedeń.

IV. Waaggasse. 1.





77

Union postale universelle — Weltpostverein

Brevkort — Postkarte — Briefkaart

Levelezö-Lap — Carte postale — Dopisnice

Wielm. Pan Major Audytor

Alx. Hajdecki.

Baden Militärkurhaus

~~Wien~~

~~10. Waaggasse 1.~~

Z Wiednia prze-
niosłem się do Krakowa.
„plac Kossaka l: 7." -
- obecnie największą
ruinę w [illegible] nowy-
- [illegible] [illegible] do-
niosła mi że obraz
[illegible] nie odebrał!



Kraków. park Jordana -;
- pierwsza wystawa moja
dzień d. 19. października -.

78

Wielmożny Panie Majorze
Dobrodzieju -

Wyjeżdżając ubiegłego piątku
z Jaryczowa - zawadziłem
o Lwów i gości rozrywki -
pp. Krzeczunowicz i wuj jego -
Ekscelencya Abrahamowicz
zabrali mnie na przystań
gdzie o dziwo ku wielkiemu
mojemu zdziwieniu spotka-
łem się z państwem swoją -
- Szkoda że nie liczą nauczy-
bo jak uważa najlepsza
z obecnie tam wszystkich -
- Dziękuję bardzo za miłą
fatygę i pamięć —
- Do Wieliczni wróciłem
na miejsce wypoczynku
—

ponieważ w Jarzynowie nie
skończyłem wszystkiego – i
muszę zacząć pojutrze Abra-
hamowicza – a ta gruba
ryba i może mi się przydać
więcej jak b. Minister. Zacero-
wskiego także poznałem –
– może to jakoś pójdzie – na-
reszcie lepiej jak było –
– Co słychać około u Pana
majora –?
– Żona moja była pewnie czas.
u Rodziców – w sierpniu jeszcze
do Krynicy – dostałem przez
p. Melinowicza (protomedyka)
węgiel po zniżonej cenie-
u reszta – może co pomoże-
bo ciągle choruje biedaczka
czego zrobić z pracy nie wie
może – Niedawno już
w kasie 300 koron – ale my

jazd do Rodziców wszystko
potrzeba -
- (Zresztą nic nowego, proszę
o rychłe pisma - Dziękuję
jeszcze raz za pomoc i stara-
nia o mnie - zostaję z Naj-
głębszym szacunkiem i pozdro-
wieniem oddany [illegible]

Wieliczka
wtorek 1907.

80

Wielmożny Pan.

Aleksander Hajdecki

W.P. audytor Major

Wiedeń

IV Waaggasse. 1.

fr Antzman - Willičzka

vlastno.-



23/9 907. 81

Wielmożny Panie
Mojszże Dobrodzieju -
- Bardzo dziękuję za kart-
kę z Badenii -
- Że mną po staremu -
ale zdarzyło coś na nowy
epizod życiowy - mianowi-
cie znając posła na sejm
p: Czerna - koło krakowa
zaproponował mi także
że wniosę petycyę do
sejmu o stypendyum na
wyjazd - jeżeli otrzymie
we Lwowie wystawię

kilka swoich znajomych
aby zajmowcy mogli oglą-
dać dla pojęcia tej pe-
tycyi. -
W przyszłym tygodniu
zostaną wysłane dwa wielkie
portrety - w kontuszach -
jeden sam portret zna-
komity - mniej dobrych
nie daję. - W komisyi -
głównym referent hr. Pi-
niński - do którego wię-
dziłem sztuka przez
Hofrata Strzeszewicza
który mieszka w Wiedniu-
stale - poznałem go w Kra-
kowie i dziś Mu się po-

dobutem - obecnie jest w
Lwowie jako poseł - drugi
jeszcze lepszy - bo aż sam
Ekscelencyi Dawid Abraha-
mowicz - którego niewąt-
pliwie miał przyjemność
wspominać dla miasta
Lwowa - silna posłów
przeciwkiem się także zaapro-
wani i przypuszczają
że pójdzie dobrze -
W tych dniach przyjeżdża
tu p. Czer. aby zabrać pe-
tycyę - a ja aby nie być
obecnym tej awantury -
uciekam we wtorek -

na tydzień do Krakowa -
gdzie mieszkam na placu
Kossaka l. 7. I p.
- Z Żoną moją źle - ostatecznie
w prawdzie wiele darmo
w Krynicy, ale jakoś tam
tak pomogła że po ty-
godniu wróciła - największa
bieda to ta że jest samot-
ną - najwięcej do
swojej matki żeby poje-
chała teraz ze mną do Kra-
kowa, może to co pomoże
bo poprostu staje się
nie możliwą o pożyciu.
ściska i oddala -

Myślę że jeżeli dażę jakie
stypendyum to wyjechał-
bym z żoną do Florencyi a
mógłbym zbierać podziałów
napawającego - i to - że
jestem przy niej - i nie
zaczynam [illegible]
szczęścia z innem - jak
twierdzi - a niestety
mylnie - bo ja do kobiet
względnie rozkoszować
się ich kształtem jeszcze
dotąd nie miałem ani
szczęścia ani sposobności
mimo niezmiernej chęci -
a rzeczy przyzwyczajonej

potrzeby - ale zobaczcie
podejrzliwej trwodze wzajem-
nie mylnych przypuszcz-
czeń - szczególnie często
często niewinnie jesteśmy
[illegible] że aż hej! -
- co WPan Maja robił
o Bateni? ..
- Po powrocie do Jaryczowa
napiszę co będzie nowego -
- a tymczasem buziaczki serde-
czne uściski - zostaję
z gotowością szacunkiem.
sługa [illegible]

Jaryczów nowy
wtorek -

potrzeby ale nie mogę
przedsiębiorstwa [illegible]
nie ruszając pieniędzy
mej — [illegible]
[illegible] wzmianki [illegible]
przekonany się że był
po 11tym Maja [illegible]
w Bochni?
Przesyłam [illegible]
wszystkim, [illegible]
z synowcem [illegible]
moim [illegible]
[illegible] Franciszka
stary [illegible]

Jarzynów nowy
[illegible]

85

Wielmożny Pa[n]
Alexander Hajda
Pan Major Audytor
Wiedeń
IV. Waaggasse 1.



MARGARET MILL

86

Union postale universelle — Weltpostverein

Brevkort — Postkarte — Briefkaart

Levelező-Lap — Carte postale — Dopisnice

W Tyryatkie [illegible]
z Tarnikowa, + [illegible]
do 6. Listopada –
z dziećmi [illegible]
do Wiedn myślę-
n [illegible] – [illegible]

JARYCZ[illegible]
25 X [illegible]

KAIS. KOEN. 5 HELLER OESTERR. POST

Adresse

Wielmożny Pan
Major Hajdamer
Wiedeń
IV Waaggasse 6.



Н.

Дядечкові мого-
[illegible].

Wielmożny Panie
Majorze.
Serdeczne dzięki za ży-
czenia - cieszę się z przy-
jazdu P. Pana do Krakowa.
może będzie czas na po-
gadankę o mojej sztuce-
która i mnie reprezen-
tuje - pusto ściany —
— Na szlagońskich dwo-
rach sukces chyba tak
że poznałem wiele mię-
[illegible] herbowanych -
i że za kilka dni wyczer-
pią się fundusze a do
mieszkania krajzy —

dawno niewidziane
rodzinne ulicy—
- Zamówienia bowiem
żadnego - a co było do
sprzedania, sprzedane
i już przejedzone. Na
dobitkę, od dwóch dni
cierpię na wściekłe bóle
zębowe i nie mogę wy-
chodzić—
- Obrazek na plantach
nie może być teraz nama-
lowany - cena dojdzie
się na drożyzne, potrzeba
koniecznie pracowni-
no a także i funduszów.
inaczej zamiast obrazu

88

zrobi się „rzecz" niezawiązu-
jąca ani odgrany — nato
szkoda zachodu —.
— Z Łaszczki obrazami
trzeba się wstrzymać do
marca, kiedy to mają m.
wystawić stypendyum —
— czekała Łaszcz na roz-
poczęcie portretu L. Abra-
hamowicza, kiedy to nas-
tąpi za Łaszczkiem wierzbem - bo
portret ma być dla Lwowa.
nie zależy zatem ta rze-
czy od jego osoby - zresztą
gdyby miał dzisiaj prac-
ce rzeczą, mógłby roz-
począć - pojechawszy

na kilka dni do Niebnia.
z Wydziałem Sworowej
rady ubożyłem się w ten
sposób że zapłacą mu-
po namalowaniu - i
wystawieniu we Niebniu-
- portret tamtego pana
byłoby sprzedawa, ale nie-
stety z braku środków-
mogę to nie zrobić =
- czy Pan Major wreszcie ja-
kiej rady?...
- Na tem kończy się rok
1908 - więcej nic —
- Łącząc wyrazy szacu-
nku i poważania

1/XI 908-

89



Wielmożny Pan.

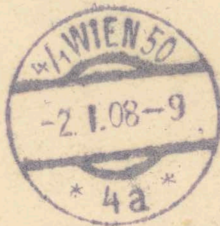
Alexander Hajdecki.

ck emerytow. major

Wiedeń

IV Waaggasse 1.

H. Artmann - ploc Hossana 7.





90

Wielmożny Pan.
Al: Hajdecki.
c.k. major audytor.
Wiedeń
IV Waaggasse 1.

Jestem najmniejszą.
Tomanówniena – jego-
dziła się w ostatniej
chwili
Tartaków –.
sługa [illegible]



Z widzianej pasteli-
robionej 2/I 908.

2. Wielmożny Panie
Majorze –

– Jestem już w Krakowie
i na bacznym zdobyciu
pomocy co materyału.
– Bożej nadzieje – i
znaczenia o dalszych
zastawieniu się sprawy,
na miejscu – obiecanki.
Panów bywa tylko
obiecankami – aż
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] – a
[illegible] – [illegible].

przez oblężenie. Po
pożarze ewakuowanego
który nie był oblężony
albo jakiemuś innemu.
– Oddałbym teraz wszys-
tko, ktoby mi dał
możność – zrobić coś.
za pracę. Którymi był
miał pozostać się nowe.
Tego przeżycia – a choć
na pół roku przestał
utrzymywać kontakty
z którymi nie mogła
mieć wiele wiadomości
od dawnego. Ponieważ
trzeba trzymać się

i wymogów portretowa-
nych. a także i pośpiech
dla zarobień. nie pozwala.
na zrobienie tego - do czego
się zmierza -.
- ostatni portret mogłem
zrobić za kilka dni, chcąc
jednakże zrobić coś do-
brego - pracowałem pięć
tygodni, a rezultat -?.
tem, że z 200 koron - przy-
wiozłem 20. zysku - a za-
to trzeba mieć - życie.
i wszystko - a roboty
już nie ma - żadnej -.
- Z tego powodu nie

przestałem nic do WW. Pana-
-pisać bowiem o prawdziwem
stanie - nie jest przy-
jemnie -
- na dobitek - żona leży
chora na zapalenie
płuc - a ja także ledwie
dyszę -. Żadnej na-
dziei - i dalsze życie-
może i dobrze —
- Szczere wyrazy pow-
dzięcznego szacunku
i poważania.

sługa J. [illegible]

plac Hossaka 7.

3/II 908.

93

Wielmożnej Pani
Majorowej.

Zasyłając przy nad-
chodzących świętach
serdecznych życzeń
zdrowia i najlepszego No-
wego Roku — donoszę
że od dwóch miesięcy
siedzę w Krakowie i-
nic nie robię —
- portretować niema

rodzą na razie - a po-
bić coś swojego mie-
czem, pomówić co
zarobiłem trzeba mieć
na to obecnie dwoje
żyje - i tak goni się
już resztkami -.
- a styczniu wy-
płacą drożejcho u mar-
ci - i wracam jednak -
- wyjechał Major - prze-
zniosłem się na mniejszy
teraz, czytałem że

94

odnalazł - Bethovena -
nieznanego listy -
oby tylko nie stało
się jak z Langiewi-
czówną -
-czemu to wszak pan nie
chciał coś napisać
-łączę wyrazy pra-
dziwego szacunku
i poważania

[illegible]

[illegible]

plac Kossaka
l: 7. - Niedziela

95

Wielmożny P

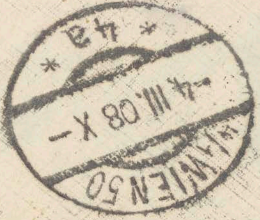
Al: Hajdu

wydzia. Miejsk. urzędn.

Wiedeń

IV. Waaggasse. 1.

[illegible] plac Kossaka 7.



96

Wielmożny Panie
Majorze -

Są u mnie do sprzedania
4 książki - podobno mające
znaczenie dla historyków -
posyłam stronicę tytułową
bo nie jestem w stanie napi-
sać wszystkiego - w treści
jest dużo polaków -
Ponieważ szp. Pan zajmuje
się geneologią - może się przy-
da - albo kto inny tam może
kupić - zarobię na tem kilka
koron - bo cena tego - 40 kor.

wydanie ow. roku 1730 – 1732.
Zatrzymam do 1. IX. —
– w 15 września dostanę posadę
bardzo marną – bo muszę
pożegnać sztukę – trudna
rada – jeżeli mam zaczem
co zrobić – lepiej sztuki nie
profanować –
Z najgłębszym szacunkiem
Jo Stanek

[illegible] 1914

[illegible]

w 15 września [illegible]

bardzo mocno [illegible]

[illegible]

[illegible]

w grobie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

98

Wielmożny Pan

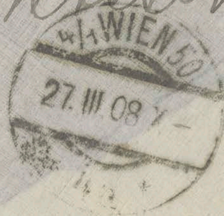
Alexander. Hajdecki.

[illegible] Major audytor.

Wiedeń

IV Karlgasse. 1.

[illegible] 7



Wielmożny Panie
Majorze -
Nie przypuszczałem, żebym
po dwuletnim wysiłku z
błogiej nadziei - był zmu-
szony odebrać wcześniejszy
przekaz Majora -
Wstyd mi nawet wyznawać,
bo przecież teraz mogłem
sobie dać jakoś rady -
Jednak niestety nie -
Wieczne niedomagania żony
i niegospodarność - nie
pozwoliły na uzbieranie ja-
kiegoś grosza - a pracowałem
jak mogłem, jak umiałem -
ale publiczność żąda nawet
podpisu jakoś tako znanego,
bo inaczej bojkotowano,

mógłby tak taniemi, jak
moje – nie będzie się zaczynać.
– Do tej jednak sprawy dojść
mi trudno – mam bowiem
nieprzychylnych kolegów –
a także i Dyrektorów – dla których
koniecznie potrzeba postawić
się zrównać się – jeżeli już nie
przewyższyć – a tego wysta-
rczeniem kilku twórców
zmarnowiłeś nie osiągnę
i zamiast sprawy – mogę
mieć coś przeciwnego –
– W prawdzie – z tych kilku two-
rców, można wybrać kilka
sztuk dobrych, ale to rzeczy
drobne, pastelowe – to zbiór
za mało –
– I co dalej robić?
– Narazie, jak można,

wymalowałem wszystkich.
chciałem już wrogo-
– Miałem jeszcze jeden projekt.
znanowicie – proponowałem
jednemu z bogaczy – żeby mię
wziął w antrepryzę – chętnie
się zgodzę – niech poprostu
robi interes tego rodzaju że
da mi teraz 400 kor. – abym
miał na mieszkanie – życie,
materjał, i wszystkie rzeczy
nastawione w ramie – a potem
pójdą 11. września na licytację.
w razie nie wykupna – i jest
to maszyna. Tony, kolczyki
obrączki i zegarki dwa ?–
– stąd za to 400 kor. co miesiąca
zrobiłbym dwa obrazy – które
sprzedawca zabierałby – wysta-
wił je razem z dziesięciorma
portretami – – Żeby

obrazy sprzedać — aby mieć
jakąś cząstkę — jako mógłbym
dalej swobodnie pracować —
a przedewszystkiem miałbym
w publice szerszy wir —

— Niestety na moją propozy-
cję nie dostałem odpowiedzi —
— gdyby ten jegomość — miał
dużą reklamę majora — byłoby
to się udało — jako to człowiek
znający się dobrze na procen-
tach, zyskach itp —

— Szkoda że wygrał nie mogę
przybyć do Krakowa — przynaj-
mniej ponadwiłby co sobie — bo
jestem już odbiegły ze zgry-
zoty — i myślę że aby żyć —
trzeba zrzec się sztuki i stać
się agentem maszyn do
szycia, to innego wyjścia
znaleźć nie mogę —

a malowane obrazki dla han-
dlów – także nie popłaca-
ło za najlepsze wyrobienie – dos-
taną 5. kor. jako za malunek –
bo podpis mój nie wart ani
halerza; to też sprzedają
bez podpisu –
– a tu Kraków [illegible] – życie
ciężko – przykro czuję się
bardzo osłabionym –
– Jeżeli [illegible] Major – potrafi
zaradzić, abym jeszcze dalej
się pchał – to proszę napisać,
bo nie mam nikogo któryby
zechciał coś jeszcze dla mnie
zaryzykować, ponieważ
biedność lub wieczny niedo-
[illegible] – tymczasem
moje życie przecieka – może
dać tylko coś szczerego –

Zresztą stary malarz ma
już wyrobioną technikę - nie
jak do czego się zabrać - a
u mnie nie pójdzie łatwo.
bo na każdej rzeczy uczę się
i szukam - do tego żadną
z pracy tej jestem zadowolony.
- Przez te dwa lata, jednak
nabyłem lepszą już sprawność
i myślę że namalowałbym
nie najgorszy obraz - gdybym
miał teraz choć 300 kor. -
ale skąd wziąć?..
- Proszę łaskawie donieść
czy książki te co są u mnie
warte co, mam na nich
swoją dziesiątkę - przecież i tego
nie wartają, to tym oddał -
- Dzięki serdeczne dzięki
za posłanie -

wdzięczny [illegible]

30/III 908.

[illegible]
[illegible] przygotowania materyału [illegible]
pan do czego ma zabrać. A
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Wszak to ten fakt, jedynie
zdobytego teraz, pod względem
[illegible] matematykom
[illegible]
miał [illegible] Borel
ale [illegible]?
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Szczerze oddana [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

103

Wielmożny Pan
Alexander Hajdec
[illegible] Pan Major-audytor

Wiedeń

IV Waaggasse 1.


WIEN 50
-1.III.08-2
43

104

Wielmożny Panie

Majorze

Załatwiwszy zlecenie donoszę o następującym rezultacie — autografy Chopina i Beethovena niestety już sprzedane — pozostałe inne — spis ich załączam, i proszę o zwrot takowego. — Na zapytanie drugie studyowałem polecone obrazy — Siedleckiego — cena ich zaczyna się od 1.000. Kor. — Technika, jeżeli o to chodzi, zresztą nie nowa — przed pięciu laty widziałem w Krakowie kilku malarzy z podobnemi pró-

bami malowania - pozos-
tał jeszcze we wnętrzu Ka-
towni, tylko tamten tro-
chę lepiej rysuje - od tego -
a mniej leci na impresjo-
nowanie niemożebną ory-
ginalnością - Jest to
teorya Ruskina - podobno
anglicy czują z takiem
malowaniu - powierzać
starają się robić nie to co
czują - ale co każe mistrz
estetyka Ruskin -
- Z wiosną czegoś dla siebie
proszę się spodziewać - a
znajdzie się coś lepszego-
nie mam tu na myśli
siebie, Broń Boże - należę
do skromnych, i o wielkościach
nie marzę. Tylko o pracy

którakby była tylko słowem
dobrem niczego — ale będą
znać lepiej w Siedleckiego.
— oglądałem groteskę —
dla mnie jako wykonanie
nie wiele warte — ale jak jest
tani, jak co zbacz za podpis-
to niech kupują —
— Co do mnie — zacząłem na
dobre malować — niestety
bez pracowni, bo której
miałem dostać — wynajęta.
a wynająć nie mogę. pa-
mięć nie starczyłoby
mi na życie i modeli do
pracy, — maluję „bezdomnych”
drobiazgi eksponować — za dzisiaj
poszlę fotografię z zaczętych.
bo z tym dziełem nie
zwlekę — a także — ten,

„na jedną nitkę” z tonu-
go za tem zrobiłem dosko-
nały „kopiec kościuszki”
— Wiem że przy jakiej ta-
kiej pomocy — tanićbym
wylazł na pałac — zobaczymy
za miesiąc — na tyle mam
co jeść — pozostanie coś
zrobić — a dalej się pokaże —
— łączę wyrazy prawdzi-
wego szacunku! poważania
oddany J. Chełmar

106

List św. Alfonsa Liguori ——— K. 200.–

" Adama Mickiewicza ——— 50.–

" Tadeusza Kościuszki (po francusku) w sprawie Legionów polskich – do Rządu francuskiego – 2 listy – à 60.–

" Niemcewicza (po francusku) z wymienieniem nazwiska ks. Jabłonowskiej ——— 40.–

" Leszczyńskiego podpis na 2 pismach à 30.–

Jarosława Vrchlickiego sławnego poety czeskiego, Sonet na jubileusz Sienkiewicza pod tytułem „Pozdrav Polsce k. jubileu Sienkiewicze" 100.–

Podpis Napoleona Bonaparte na pergaminowym dyplomie ——— 40.–

List Stanisława Wyspiańskiego 30.–

" Réaumura (francuski) bardzo dobrze zachowany ——— 100.–

" Hahnemanna sławnego lekarza (po niemiecku) ——— 20.–

107

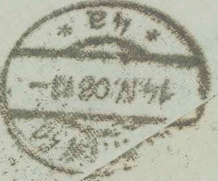
Wielmożny Pan
Aleksander Hajdecki
Jenerał Major Audytor

Wiedeń

IV Waaggasse 1.

ÓW

dr Atzman pl: Kossaka 7



Wielmożny Panie Majorze.
Dobrodzieju —

Dziękujemy za życzenia świąteczne — świąt jednak w tym roku jak się pobraliśmy pierwszy raz nie obchodziliśmy żadnych — powziąwszy na uwagę tę rzeczywistość, że jeszcze się nie ma na razie żadnego dochodu — nie można z otrzymanych drogą łaski — urządzać wesela — Tem bardziej że od 1go potrzeba się przenieść na inne mieszkanie — szczególnie żona — bo ja,

dopóki nie skończę obecnie
podjętej pracy ze sobą za-
mym - wyruszę się w po-
niedziałek do ojca z wizytą.
- Ma on taki ładny własny
ogród, który pozbawiony ma zo-
dobnej przestrzeni, a mama
będzie mu pomocna, bo ta-
nie można sobie dać rady-
- Model nas przyjdzie, a nas-
nie, i gospodarczo - ogrodo-
wnictwie pomóc - zwłaszcza
czego wypracowałam -
- Będę miał tylko kłopot
ze Zosią - nie chce - jechać ze
mną - a ma zajęcie tutaj da-
wać nie mam - zwłaszcza
jakiegoś zajęcia w Krakowie

- bardzo mnie to nie martwi -
ale z upatrzeniem miejsca rady.
- Do Krakowa wrócę - jak
skończę wszystko i wystawię
we Lwowie a potem w Krako-
wie - wyjdzie się jakoś inaczej.
to może jakoś być lepiej, bo
już za długo się męczę -
- Fotografie wyślę w przysz-
łym tygodniu z miejsca dal-
szego pobytu - bo już spako-
wałem rzeczy i zaraz
wybieram się do Sokala (stacja
kolejowa) - Spodziewam się wreszcie
jeżeli W.Pan jeszcze zechce
i może - zarezerwować resz-
tę przyobiecanej pomocy -
- będzie niezwłocznie,

wdzięczny - pamiętać: za-
jadę bez centa, bo muszę coś
zostawić Żonie - a także i
na drogę wziąć sobie - A tam
u Rodziców moich muszę za
swoje życie coś zapłacić -
zysk będę miał ten, że mogę
w zupełnym spokoju malo-
wać nie szukając modela, ani
mieszkania - .

- Adres tam do mnie - ob. Z.
w Tartakowie - koło Sokala.

- Czemu Wujaś Major nad-
mienił w karcie, że „ze mną
gorzej" - czy choroba się
pogorszyła? - .

- Z najgłębszym szacunkiem
wdzięczny [illegible]

110

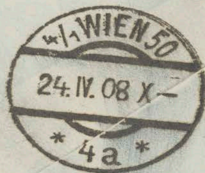
Wielmożny Pan

Aleksander Hajdecki.

nu Pan Major Audytor.

Wiedeń

uggase. 1.


4/1 WIEN 50
24. IV. 08 X –
* 4a *

Wielmożny Panie Mojżeszu
Dobrodzieju

Na łaskawą kartkę - uprzejmie odpowiadam co następuje:-
- Malowane jest gdzie - ogród ojca bardzo wielki - mieszkać także jest gdzie, dał nam ojciec dwie „stancyjki" - ale jeść nie ma nie --
- Tartaków to mało - daleko na granicy galicyjskiej - mieszkania, mająca jednak pewne zainteresowanie - ma bardzo oryginalne budowle z czasów Sobieskiego - dziś to same gruzy zamieszkałe przez kupców żydów !

trochę mieszkańców -
- Na końcu tej mieściny
ma i mój ojciec domek
który kupił za młodszych
lat swoich, wówczas był
za granicą - a dom dzierżawił -
obecnie po powrocie - dom
zrujnowany, nikt miesz-
kać w nim niechce, zresztą
czego niedaje z dochodów -
Starzy Rodzice utrzymują
się z malutkiej pomocy
mojej młodszej siostry -
mają 10. kor. miesięcznie -
A ja obecnie jestem w
tej Łasce - z żoną -
pozostała nędza - Nama-
lowałem dwa mieście ska-
watki - płaciłem przeszłego
tygodnia do znajomych

aby coś kupili - ale cicho -
Narazie od tygodnia (Bój-
swiadkiem). z farb zabrakło -
chodzę nawet po wsiach i -
szukam jakiej roboty choćby
w kościele - ale dotąd niema -
- a byłem na plebanii - w Bełżcu
w Narąku - i Lorcalu — oglądałem
wszystkie tamtejsze freski - o któ-
rych zdaje się mistrzowie sta-
rej sztuki nic nie wiedzą -
lecz dla siebie nic nie zna-
lazłem - każdy robi wielkie
oczy - co ja tu robię z Krakowa
i nie wierzy by że coś prze-
cież potrafię robić —
- oto taki obraz po dobrych
czasach - jestem zbaraniały,
[illegible] bo [illegible] że uda
mi się mieć pomoc od ro-
dziny - do jesieni - przez

ten czas mógłbym wiele
namalować - w jesieni wy-
tanie ~~to by~~ dużo i dobrych;
a w tedy byłaby jakaś na-
dzieja - i że się sprzeda - i że
można mieć lepsze samo-
wienia - . Niestety - nie-
stety ———.
— Na dobitek i Wujek Major
zachorował - gdyby nie to -
byłbym postał - co mam - a
może by ktoś kupił - abym
mógł dalej pracować - ale
i to źle —
— Nie mam klisz - i nie mogę
postać żadnej z rozpoczętych -
nie mam - nie mieniam -
w padleu jak w moczary
i nie mogę ani jednej nogi
wyciągnąć - nie ma farb
nie mam czem namalować
——

113

tej rozprawy - z jednej
strony oryginalnej - a
z drugiej bądź co bądź przy-
szej

Jeżeli więc Pan Major
wraca do Wiednia - a zechce
postać choć to co mam -
to poszlę - tymczasem
będę oczekiwał jakiegoś za-
mówienia bo i kończy się mno-
martwię -

Łączę wyrazy szacunku i
wdzięczności - [illegible]

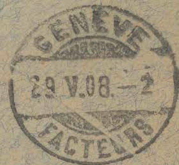
Tartaków -
27/VI 908.

114

jeary.a

...

Sanděř Hajdecki
wypar. Major audytor.
Geneva
natoryum Silvana


GENÈVE
29.V.08.—2
FACTEURS

Wielmożnej Pani Majorce
Dobrodziejce -

- Na list z Genewy odpisałem
ale bez odpowiedzi pozostał -
zapewne i Genewie nie zas-
tał Wgo Pana - a może co-
zaszło niespodziewanego -
- Na wschodzie nieszczęsny
poniosłem klęskę - z braków
materyalnych - i ledwie dos-
tałem się z powrotem do Kra-
kowa - gdzie przynajmniej
można coś sprzedać na
życie i przemyśliwać

nad planem dalszej walki -
— Obecnie jednak pójdzie da-
leko ciężej - powierzać niema
żadnej roboty prywatnej - po-
zostaje tylko — karmić żydów
kiczami i czekać zmiłowania
losu —
— Jeżeli wygra Major - jest
zdrów - i może - to prosi o jedną
łaskę a mianowicie —
— 19. czerwca - był w Krakowie
p. Karol Lanckoroński - i był
u jednej swojej dobrej znajo-
mej - która jest także i moją
znajomą - Przy jakiejś roz-
mowie - zapytywał czy nie
zna młodego portrecisty -

– Ponieważ ta osoba nie znała
mego nazwiska – przecież zapom-
niała – odpowiedziała – że doniesie
się i przyjdzie –. Teraz przy-
padkowo spotkaliśmy się –
i dała mi list do p. Karola. Dziś
ale już mieszkały w Krakowie. Po-
nieś znalazłam – i nie wiem
dokąd wyjechał –. Jeśli jest
on w Wiedniu – możebym mogła
się tam dostać i poznać
jakoś z bliska – a może by co
się udało – zawsze aby jakoś
wyjść z tego moralnego bło-
ta –. Co do osoby pana Hane-
to chyba – odszukać mogę
przez mego pana majora

do razu nie wiem gdzie i jak
go znaleźć —

— Zamieszkałem na kilka
tygodni u znajomej ze Zwon-
pod Krakowem - dopóki nie
znajdę na zbawny rząd - tu
jednak zamieszkam tylko
do końca dni. - jeśli zechce Wasz
Pan dobrodziej bawiać - prosz-
ę uprzejmie o informację -
do końca tego miesiąca pod
podanym adresem —

— Z najszczerszym szacunkiem -

służący ks. Antoni

adres - ks. Z. w Zawichoście
poczta Zebrzydowice —

Wielmożny Panie Majorze i Dobrodzieju!

- Pisałem list i kartkę - lecz niestety odpowiedzi nie dostałem - Widocznie z przyczyn Pana Majora coś się nadzwyczajnego dziać musi —.

- Obecny stosunek nie przybył trafił - a radbym wiedzieć czy list ten będzie odczytany. gdybym mógł - to rekomendowałbym go- do pomocy - niestety.

- W każdym razie donoszę że od miesiąca dostałem ładną specjalną pra-

czynię – najbiedniejszą
z Krakowa i wspaniale
urządzoną – dostałem
na rok bezpłatnie od
panny Geppert – pewnej
sił malarskich – dziś już
nie mię malujecej –
– gdyby nie nędza – mógł-
bym nareszcie malować.
starałem się na wszystkie
strony o pomoc, robię
szkice do obrazów – a po-
nieważ nie mam
płótna, robię na papierze –
– Dręczę się tak mocą
i jeszcze mimo obecnej
bardzo wielkiej nędzy.
Mam nadzieję o lepsze.

– Jeżeli wszystkich pracy
donieść co w sobie w nas-
tępstwie posiłku wzięcia z roz-
poczętych –.
– Dzięki wyrazy szacun-
ku i poważania
wdzięczny [illegible]

Kraków.
plac WW. Świętych l: 9.
III p.

113

83

Wielmożny Pan

Aleksander Hajd[illegible]

kupiec major lekarz.

Baden N. Öst.

Garnisonsspital

~~Wiedeń~~

~~IV Waaggasse 1~~


WIEN 50
24.VIII.08 VIII-
4a

Wielmożny Panie Majorze
Dobrodzieju

– Dostawszy znak stanów-
nego życia – spieszę z do-
niesieniem szczerem co
robię – zabezpieczając odbitkę
z jednego szkicu do obrazu
który w tych dniach zaczą-
łem – proszę zatem o
swoją korektę –
– Obraz oznaczam „Pamięć
tej pieśni" jest niejako
odpowiedzią dla tych którzy
bezustannie interesują
się moim losem – i pytają
czemu nic nie robię –
– Jak zaznaczyłem na wstę-
pie treść niebanej osoby

na prawo na sztalugach.
stoi puste pokryte płótno.
na lewo śpi nagi model.
dalej - nic kamarkowany.
na schodkach drugi model.
rówieśnik śpiący - na podłodze
porozrzucane śmieci, paleta
i pędzle - za filarem, jest
głębia ciemna - z niej
wyłania się widmo - które
gra pieśń nieustającą -
raczej przestało grać: -
po pracowni tylko echa
tego drżenia się błąka.
a wszystko śpi - i śpi -
na górze malarka. ni-
dać spoczywającej smyk.
którym widmo dotyka -
- ołtarz ma dwa zniczy.
wieczności - świece jest
także duży - podkłe go.

yatela nie mogę — bo i po-
trzebuję — a akcya z obrazie
przedstawia się lepiej — jak
na tej orbitce —
— Wybrałem tedy obraz mój
pierwszy, choć on nie bardzo
będzie pomocny, ale nie
bardzo rozczarowany z wykona-
nia — bo tylko trzy modele
mam z nim — może lepsze
po treści, lecz jako pierwsze
mój obiecato tedy dla mnie
lepszy —
— Pobieżnie już mam — studya
z modelów teraz zrobiłem —
brak tylko — co życie i farby.
w tych chwilach nie jedna
przyjechać jeszcze adwokat
z Wieliczki — i może kogoś
dalszego nabożny — jako obraz
będzie należał pod jego
opiekę do swoich przyjaciół —

po zatem – żyję sprzedając

ozdobnych rzeczy – bo żyć

zato bardzo ciężko – pracownia

na sprzedaż nie utrzymuje

z całą – bo zmęczyć się –

nie wolno, – zmęczenie

dla żony mojej mieć osobne

a tu teraz strasznie drogo.

– Portretów nie mam żadnych

a zatem szkica – wobec której

nie potrafię myśleć wesołej

ani wesel malować –

– Proszę bardzo napisać

swoje uwagi – a może mnie

pomaluję płótno coś

zmienię –

Łączę wyrazy poważania

oddany [illegible]

plac Wszystkich Świętych

l: 9 – 10 piętro – albo

Franciszkańska – 9 – to jedno –

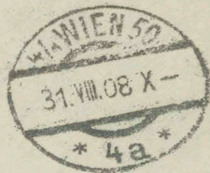
122



Wielmożny Pan
Aleksander Hajdecki.
[illegible] Major audytor.
Baden
Garnisonspital
Wiedeń
~~IV. Waaggasse 1.~~

Ar. Artymian Krasów-
ploc. wsi. Śnięzyń 9.

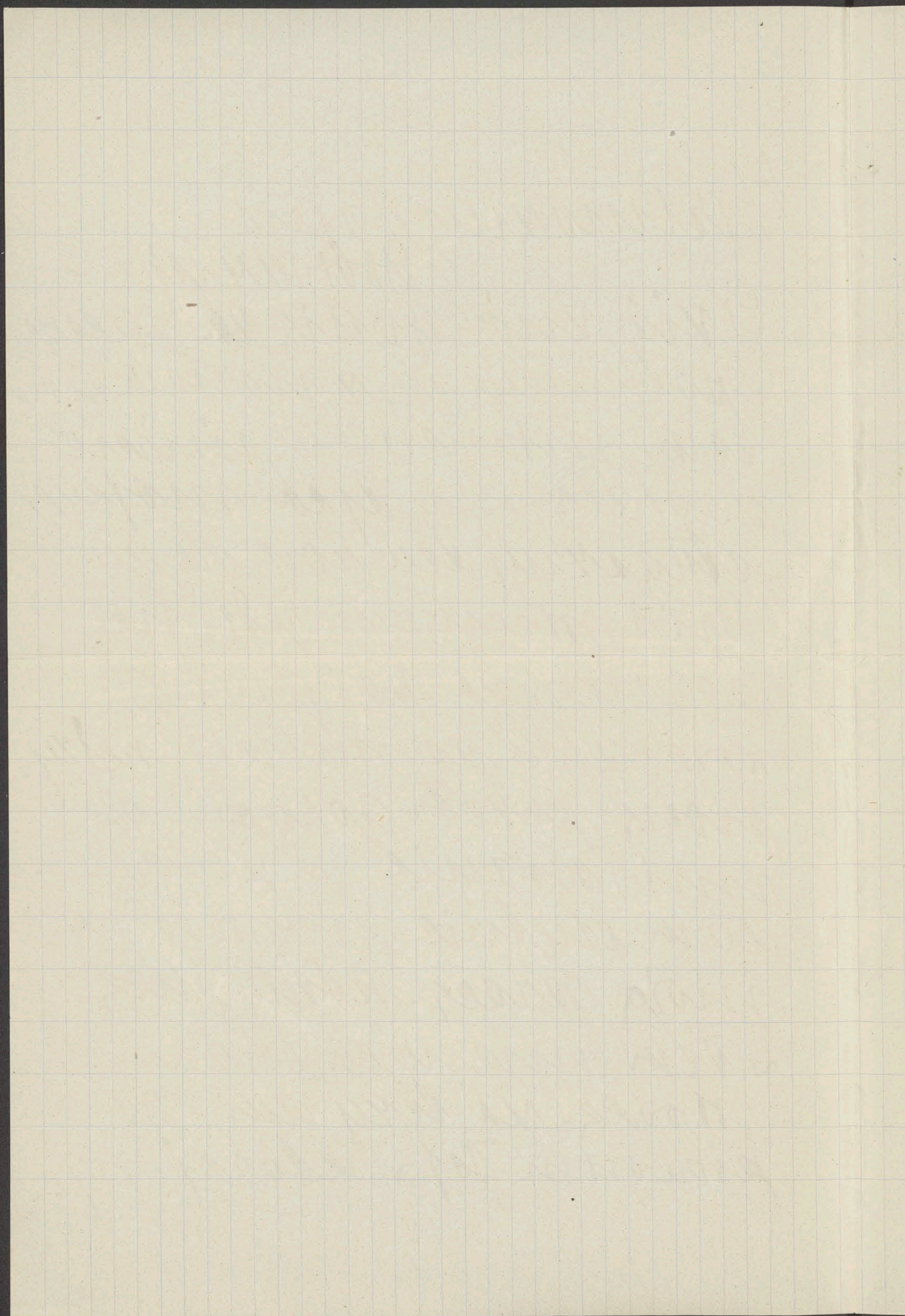




123

Wielmożna Pani
Dobrodziejko –

– Dziś znów gonię ~~[illegible]~~ listem;
spotkałam się z nowem nie-
szczęściem. Niedawno śmierć
zabrała mi ojca mojego,
– straszny ten rok dla mnie –
– Dziś wieczorem jadę na
pogrzeb. za pożyczone.
wiec atoli do wielkiej nędzy.
proszę przeto gorąco – o.
zmiłowanie – o pomoc.
dam dziękując pierworodną.
moją pracę. którą chcę
w tem miesiącu dokończyć.
– Wkrótce. za trzy dni – do
pracowni tej, której wy-



pytam tę synowskie błagam
a mam nadzieję że wdzięczny
będę do końca –.

sługa J. [illegible]

Kraków –
plac WW. Świętych 9.

125

Wohlgeboren Herrn

Dr: Hajdecki-

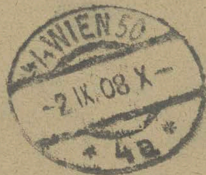
[illegible] Major

Baden Garnisonsspital

~~Wieden~~ -

IV ~~Waaggasse 1.~~


BADEN 1
2 IX. 08. – 3
NIED. OSTERR.


WIEN 50
-2 IX. 08 X-
48

Wielmożny Panie Majorze
i Dobrodzieju!

Wskutek familijnych interesów wróciłem dopiero przedwczoraj ze smutnego obrzędu. Za zasłaną nad-spodziewaną pomoc od WPana Dobrodzieja spieszę tymczasem przesłać najserdeczniejsze podziękowanie – z przyrzeczeniem – iż z niezłomnem staraniem postaram się być godnym tej łaski. – Co do treści Szanownego pisma – winienem odpowiedzieć – że wystąpią WP Pana

jest nieco za ostra — powie-
rzam odbitka była zrobiona
ze szkieł pierwszego
a zatem błędy były mniejsze —
w obrazie zaś rysunek jest
zmieniony — chciałem tylko
widzieć w stronie treści
którą także ostro wszystko
zaatakowało — oczywiście
obraz odstawiłem na bok
a robię co innego — co to
już nie powiem i nie po-
każę przed końcem ni-
komu — bo tym sposobem
nie zrobiłbym nic całe
życie — a pracowicie dos-
tałem tylko pod tem,

127.

marzeniem - że zabiorę się
do rzetelnej pracy a nie
próżnowania -
- Jeżeli Szanowny Pan Major, będzie
łaskaw - to proszę o łaskawe
dowiedzenie się czy p. Lane-
kopowski jest we Wiedniu
i czy już został - koniecznie
chcę być, raczej widzieć
się z nim dla mego dobra.
prosiłbym zatem o łaskawe
doniesienie -
- Dziękując jeszcze raz
serdecznie za łaskawe po-
parcie - kreślę się z głębo-
kiem szacunkiem.

oddany Jó [illegible]

128

Baden Garnisons,

Wielmożny Pan

Alexsander Hajdecki

Herr Pan Major Auditor.

13 ~~Baden~~

~~Wiedeń~~

~~Garnisonspital~~

~~IV Haagasse 1.~~

…man Mravcóv

…rízstyel





129

Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

— Wiedząc że wuj Pana
Pułkownik (z armii
wiem z Orędowników) —
kocha się w antykwach
[illegible] pewnie
dowiecie się mam do
zbycia — (nie moje) —
[illegible] — czy [illegible]
— krzyż — brązowy
[illegible] — za może
małą cenę. do 80 kor.

Krzyż ten był w po-
siadaniu rodziny Da-
ninów - a drogą pre-
zentu dostał się w ręce
pewnego jegomościa
który nie przywiązu-
jąc doń wielkiej war-
tości - wyjątkowo po-
trzebujący wiecznie
pieniędzy - (coś w rodza-
ju mojej osoby) - [illegible]
nabywcę za mojem
pośrednictwem - -
- Zatrzymałem rysunek
jego kształtów - sądzą-

w prawdzie że to książki
kiego; ale to rząd wypłaz-
powierzam rysunek
na piśmie pięknych cha-
rakterów buntujące-
szego — Zresztą jeżeli
wyjść Pan Dobrodziej za-
rząda - mogę go posłać.
- Ja mimo rozumieć
się dziejów, piramidy
nie tego. ale przez mam
już dobrych dwanaście
do wystarczenia na pły-
szczyzn. mam przecie
gorącą nadzieję - że

Ks. Daszkowskie i Wyp

Pani przesłano wiadomość -

- Przykro ogromnie że

zaniechała z miejsca

podanie o zmianę

nazwiska - mianowicie przyjąć nazwiska

Matki mojej - „Kar-

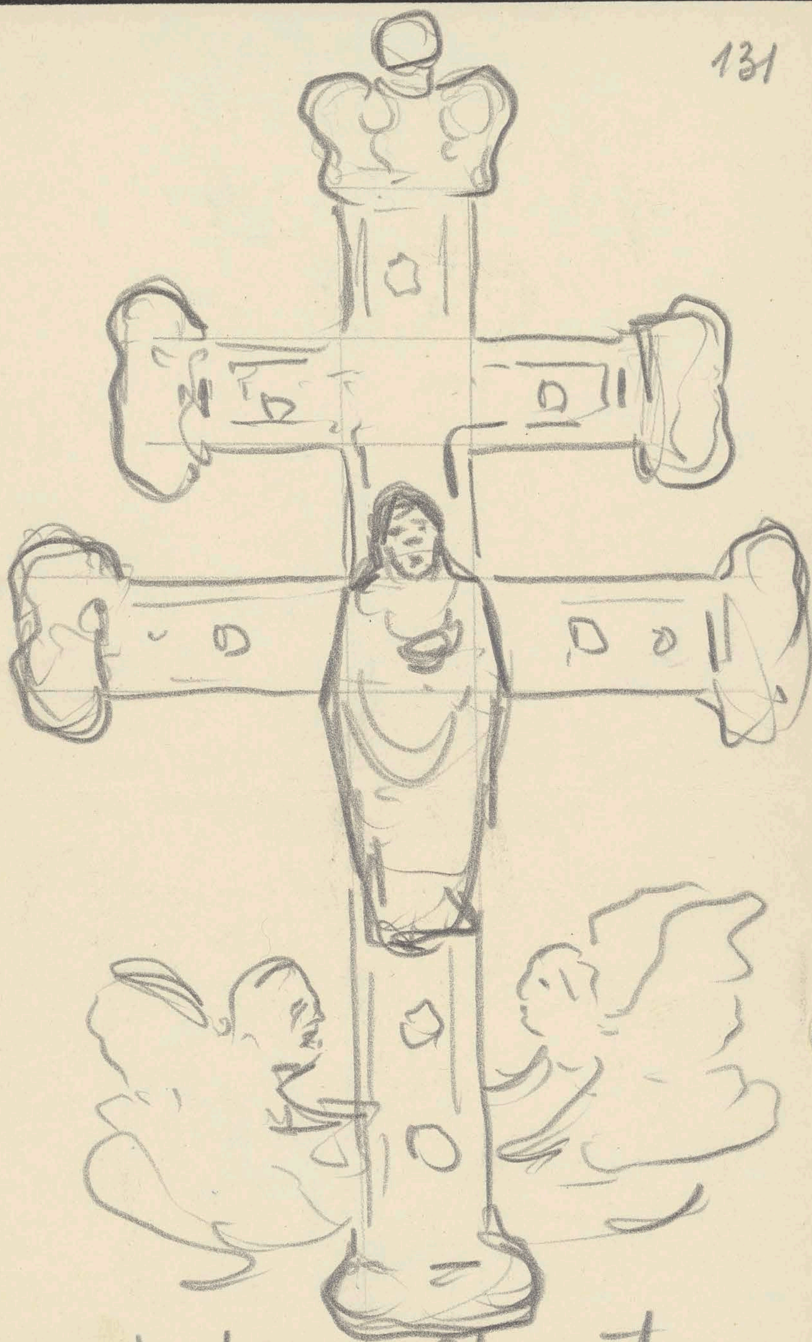
wowskiej" - proszę

o swoje zdanie -

Oddany

K. Statuń

Krzyż się otwiera dla włożenia
do środka relikwii –



z jednej strony Chrystus –
z drugiej M. Boża –

132



Ihrer Wohlgeboren Frau
Al: Hajdeci
[illegible] [illegible]

Wieden

IV. Waaggasse 1.


WIEN 50
27. XI. 08 X

Wielmożny Panie
Majorze.

- Pozwalam najpierw moje
podziękowanie i mego całego
rodziny składam - Panu
Majorowi dobrze zrozumi-
[illegible] jeszcze odpowiedzieć
na list Jego - z którym [illegible]
[illegible] potrzeba
moja [illegible] gospodarka.
- A jednak ma [illegible]
[illegible] - a
[illegible] jest - to jest - tana.

z którą moje zasady ambicjo-
ne się nie zgadzają — lecz
jakoś się składa zgodnie się bę-
dę musiał — ja sam —.
— Oczywiście całe to ewan.
Żona zwraca się dorosła mego.
ojczyzny — z kobietą bardzo
nieszczęśliwą — gdybym bo-
wiem był kawalerem, albo
miał żonę, któraby znoszo-
nego charakteru — wszystko
byłoby inaczej —
— Gdy Pan Major może i
to zrobić nie jeden zawiść.
no ale, przepadło — Mam

szczerze jedno, wobec może
nie najgorsze - że pogodzę
się ze wszystkiem co zaj-
dzie. choćby to było najgorsze
co dla ciebie, dla rodzi-
ców i to jest potrzebne -
- Nie chciałabym atoli być
na świecie satelitą - chcę
dać pewnej dobrej, a nawet to-
warzysz bardzo skromnego,
ale czystego idealnego życia.
- Naturalnie wobec tego co
jest, ostatnie moje prag-
nienia są utopią -
- Z moim marzeniem
było - teraz - wobec jak zmian

starać się jednak zamieszkać
sobie o ile można najlepiej
bo „ludzie ludzie robią" - wie
są im potrzebni - pomieniać
jestem głodna -
- Niestety - ludzi ex. wyżej
mają ominąć wielu - boją się
formalnie narażać ze stro-
ny mojej torturującej -
ostatnia jeżeli nie może oso-
biście - to bodaj drogą listo-
wą. Staraj się wszystko mnie
a tem samem i sobie po-
psuć - W ostatnich cza-
sach doszło to poprostu
do skandalu -.

135

– Naturalnie – tem sposobem
(ale są i inne jeszcze). dopro-
wadzają się do niemożności ku
ostatniej nędzy –.
– Nareszcie zacząć trzeba koniecznie
abym się ocknął – poszedł
sobie do diabła – . Chętnie
bym to zrobił – ale obecnie
nie mam ani gdzie iść
ani po co – Próbowałem
pożyczyć dwa rooki: ale
naprawdę – odejść bowiem
nie pozostanie mi nic – nie
mogę – a sprzedać – co
było – wysprzedane już –.
– Wszystkie sprzedałem ostat-
nio – wszak nic tam –.

zaledwie za 2 kor. nie chcą
wypożyczać — Z mieszkaniem
u domu pracować w żaden
sposób nie można — siedzę
i robię nam — a co? ——
— Przypuszczam że Tz. moje
zamiarz. Szczyt Pan za dobre
nie rozumie — no trudno
przeżywać — W każdym
razie pewnym jest — że
moje dążenia były — żyć
choć w troskach ale z celem,
dla kogoś — dla czegoś —
— wyjechałem że sejm do
mi jeszcze pieniędzy — po-
trzebowałem je nie dla.

siebie - ja sobie zarobię - choć
mało ale dla mnie więcej nie
potrzeba -- Tylko - chciałabym
dać Zosi - niech uczy się
co chce - języka - rysunku -
zabaw, muzyki - itp -
a sama - bym była pojechała.
się uczyć - Stało się - że nie
dostałam nic - nareszcie i
roboty z [illegible] - a zatem.
co robić - zdawać się po-
dzieć trzeba - ale gdzie i
jak - Poznać się - jeszcze
nie mam ochoty - choć
[illegible] bardzo
pragnę - żyć bowiem,

poto aby narzekać — to się
na nic wszystko nie przy-
da —
— Wiem że nie powinienem
być tak dalece otwartym,
i widzę że Pana swojem
przyjmowaniem — jednak
po myśli że tak. Pan mnie
zrozumie i moją niedolę —
— A ~~[illegible]~~ pomoc materyalną
nie mogę prosić — nie mam
ani prawa — ani podstawy.
cieszę się [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] jestem i będę
wdzięcznym —
sługa [illegible]

137

Wielmożny P

Alexander Hajdecki

[illegible] Major Audytor.

Wiedeń.

IV. Waaggasse. 1.


4a

Wielmożny Panie
Pułkowniku i Dobrodzieju -

- W przekonaniu że Wy Pan piszę
nie [illegible] [illegible] odpowiedź
na [illegible] - -
- Dać szczerą wyczerpującą - to
długa i bardzo i smutna - -
W pierwszym rzędzie - oczywiście
moja żona gra wielką rolę - -
chora i chora i coraz bardziej - -
histerya dochodzi do najwyższego
punktu - ja zaś męcząc się i za-
razem tem samem pracując na
utrzymanie - nie [illegible] jestem
mężem czynnym - samotność
jej nabawiła - działa jeszcze
bardziej - i to [illegible] [illegible]
jazdy a jak przed rokiem to i
z towarzystwem - - znam tego

dbyscą od dawna - ale on powodem
moich wielkich wydatków, bo
rozczulając się nad moją żoną -
(sam żonaty i dzieciaty) - nama-
wiał do częstych pożyczek - weksle-
wych - które po części większej
dziś sam płacić musi - bo moje
dochody są za małe -.
- Z zeszłego roku byłem bardzo
chory - na zapalenie opłucnej -
postarałem się o Krynicę - i tam
przesiedziałem lato i zimę - ma-
lując portrety Obersów - i innych -
w Nowym Sączu - zaangażowałem
się do Sącza - po dwóch portretach
Starosty - Strzelbickiego i
burmistrza Barbackiego, dano
mi salę rady miasta do malowa-
nia - sala ogromnie wielka -.
i wysoka - w stylu późnego
odrodzenia -. Samo zamalo-

wanie sal i ozdobienie katedry wej
zbytecznych rzeźb - kosztuje mnie do-
tąd - 2 tysiące koron - ornamentyka
i pułapy kolosalne historyczne
obrazy - po 7 metrów jeden zajmą
sporo czasu i razem za całą
salę biorę ledwie 4000 kor.
ale nie było co robić trzeba było
brać, a o większe honoraryum
nie było mowy bo gmina niema.
cóż dobrego ale nie wiele -
Obecnie dopiero pracuję około
I obrazu. Kazimierz W. zakłada.
jący Sąd najwyższy -
- Drugi będzie - przyjazd Król. Jadwigi
Ojca - synowie Kazimierza
Jagiellończyka - a czwarty. to
powrót Sobieskiego z Wiednia.
- Brak mi odpowiednich
kostiumów - muszę się męczyć
z małym marnieniem i szyć
samemu - i robić z tego wiele -

Do pomocy nie można brać nikogo bo nie ma czym płacić - grubą robotę dekoracyjną oddałem sta-chowcowi - stolarstwo stolarzom i już kończą swoje -
Jeszcze najpierw się wyprowadzić dobrze obrazy to tyle mogę ile byłoby uczciwy - bo w przyszłym roku - otwarcie wodociągów - kanalizacji i elektryczności - a potem w sali wielka ceremonia dla dygnitarzy - Nawał pracy jednak i na moje nie tęgie siły - trochę za wielka - bo skomponować obraz historyczny to bagatela - mam szkice w szkicach - które były ułożone do projektu podłączonych dla rady miasta i kompozycje teraz wykonanie po prostu z pamięci to ciężko -
Obrazy robię w przód na miarę -

po nad trzeciometrowej wyso-
kości - Konserwacyjnie mogą
być szczegółowo, ale zawsze
z zaraz muszą mieć skończo-
nych - Sama jestem ciekawa
czy się nie zobaczę - ale wola
Boga - Dotąd wszystko się skry-
ło -
- Co do malowania - to najpierw-
sza moja odpowiedź jest ta -
- otrzymawszy pomoc, obiecałam
postawić się na nogach - ponie-
waż to mi się również nie udało.
ostygło mi się było przypominać -
- Postępy w malowaniu rysunków
jednak zrobiłam bardzo wielkie
przy sposobności portretów odbitek
z prac najlepszych tego rodzaju
i rzeźb tego zrobionych -
- W drugiej zrobiłam dwumetrowy
portret żony Komisarza Rzecz-
pospolitej - aby w stylu empire

z przeprowadzony stylowo - naj
rzupełniej - nawet głowa —
w sercu zniszczony - starości.
— Jak mogę tak się męczę — czytam
pracuję i martwię się Zoną —
Od teraz, zamiast siedzieć i bodaj
50 koron tygodniowo wysyłać
wyjechała do Krynicy - już ani
osuta nie da się zbożyć - a chora
jest i na jakieś choroby, myślę
że choć bieda ale może się wyleczy,
choć trochę, bo i ona sierota - nie ma
nikogo, na mnie narzeka ręce
nie czuły a więcej nie ma nikogo:
z żal mi z drugiej strony - więc
daję i robię co mogę —
— Na tem na razie kończę serdecznie
ściskając trzech lat - proszę
o przebaczenie za milczenie - lecz
przyjąć zarazem moją najgłębszą
serdeczność jaką w duszy dla

Wgo Pana życzę i mieć będę do
końca życia - ponieważ Wny Pan
jeden może zrozumieć najlepiej
moje życie i moje otoczenie -
- Życzę szczęścia Prawdziwego
Rodzinie, pozdrawiam - jak dla
Łaskawej Pani choć na mnie
rozgniewana - uszanowanie [illegible].

[illegible] Franciszek [illegible]

Nowy Sącz
magistrat -

[illegible] poznałem [illegible] p.
[illegible] p. Dr. [illegible]

142





Jaśnie Wielmożny Pan

Aleksander Hajdecki

wyższ. Audytor Pułkownik

Wiedeń

III/2 Mozartg. 15a

IV. Waaggasse N 1.



Wielmożny Panie
Dobrodzieju -

- Nie mam odpowiedzi na mój list - co może oznaczać że WPana niema we Wiedniu jeszcze, albo drugą rzecz - nic pilnego -. Niniejszy stosuje atoli z gorącą prośbą -.

- Przy malowaniu historycznych obrazów potrzebuję wiele rzeczy do pomocy - pierwszy obraz zrobiłem sam jeden w przeciągu 2 tygodni - drugi trudniejszy [illegible], lecz więcej kłopotu. w obrazie mianowicie wyst.:

puje mnóstwo rycerstwa - pierwsz.
planowy - trzeba wrócić jasno-
- a ta nie mam żadnych mundu-
rów ojczystych - w Krakowie ani
kupić ani pożyczyć nie można.
- We Wiedniu podobno bractwo a
przenajmniejszą imitacyę -
stąd mą gorącą prośbę - czy
przypadkiem Do brodzkiej nie byłby
bractwa i towarzysz kto ma
do sprzedania imitacyę z pa-
pierw. franc: - kupię - względnie
kazać mi wypłać za żołnierza.
ta do W: Igrza . 1. hełm -
pancerz - z rękawami - i na
nogi - albo choć na rękawy.

i nogi -. Tak bym mógł ubrać 144
manekin - jaki sprowadziłem
z Berlina naturalnej wielkości
Tęgiego chłopa -.
- Bardzo gorąco proszę - bo nie
mogę skończyć drugiego
obrazu - a do trzeciego iść nie
mogę gdyż mam bardzo ciężkie
i tylko jedno na 8 metrów
wysokie i tyleż długie i szerokie
rusztowanie -
- gdyby był miecz - oraz
sztylczyk - i coś podobnego z
XIV wieku - to proszę -.
Nie może być drogie gdyż
nie wiele biorę za całą

salę – a mam 6. ludzi do dekor-
racyjnych robót i wiele mnie
kosztuję – obrazy zatem robię
darmo dla reklamy.
– Oczekuję przychylnej odpo-
wiedzi – i dziękując z góry ser-
decznie – choć nie bardzo
na łaskawość zasłużyłem,
ale bodaj pracą pro publico
bono – nieco się odwdzięczę –

Najniższy sługa

J. Szuman

Nowy Sącz
magistrat.

szył się o wielką kwotę. M. L.

145

Krajowa

△ **Nowy Sącz.** (*Rada miasta. — Bank austro-węgierski. — Sala ratuszowa. — Wieczorek T. S. L. — Ze sądu. — Teatr Lelewicza. — Urania.*).

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Treścią posiedzenia była w dalszym ciągu dyskusya inwestycyjna. Radni krytykowali powolność robót itd. lecz na wszystkie zarzuty przekonywująco odpowiadali referenci inżynierowie pp. Górski, Pordes i Rauch. Mówiąc już o inwestycyach zaznaczyć muszę, że wśród rękodzielników panuje przygnębienie z powodu braku zarobku przy budowach miejskich, mających na celu stworzenie prywatnego połączenia kanałów z kanałem głównym.

Austro-węgierski bank miał rozpocząć samodzielnie funkcye już z początkiem sierpnia. Dla braku jednak lokalu rozpocznie urzędowanie dopiero w listopadzie w nowo wybudowanym budynku p. Persowej przy ul. Jagiellońskiej. Równocześnie buduje własny gmach, który będzie gotowy w roku 1913.

Do monumentalnych budowli Nowego Sącza należy tutejszy ratusz, wykonany w stylu późnego Odrodzenia. Posiada on okazałą renesansową salę, bogatą w stylowe rzeźby; sala ta dotąd była niemalowana. Dzięki niespożytej energii burmistrza dra Władysława Barbackiego, który wszechstronnie stara się o upiększenie miasta, przyszła obecnie kolej na ozdobienie sali ratuszowej.

Pracy tej podjął się malarz p. Franciszek Sitzman-Karwosiecki, który po stosownie odbytych studyach przedłożył plan odmalowania sali specyalnej komisyi znawców, delegowanej z ramienia Rady miasta. Robotę doprowadził on prawie do połowy. Ornamenty i rzeźby świecą się od złota. Bogate insignia, ornamenty stylowej kolorowane F w stylu Odrodzenia harmonizują z całą strukturą bogato rzeźbionego sufitu. Wolne płaszczyzny ścian u góry zdobią cztery przepiękne polychromie. Są to obrazy przedstawiające historyczne wypadki z dziejów Sącza. Na ścianie na linii A—B uderza nas okazała postać Kazimierza Wielkiego w otoczeniu dworzan, przyjmując z rąk Włocha plany „murowanego“ Sącza, którego sylwetka rysuje się w perspektywie. ? Drugi obraz to wjazd królowej Jadwigi witanej radośnie przez obywateli. Na trzecim również siedmiometrowym obrazie ujrzymy Kazimierza Jagiellończyka w otoczeniu swoich synów, oraz Długosza i Kallimacha. Czwarty obraz to wjazd króla Jana III opromienionego sławą zwycięstwa pod Wiedniem. Mieszczaństwo wraz z Radą miejską w uroczystych strojach wita króla w bramie starego grodu. Całość przedstawia się oryginalnie i imponująco. Będzie to jedna z milszych pamiątek rządów obecnego burmistrza.

Patryotyczna młodzież tutejsza celem ucz-

F. powinno być ornamentyko stylizowane na swojskich motywach –
? Włoch właśnie na I. planie –

W niedzielę 20. sierpnia „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

W poniedziałek 21. sierpnia „Piękna Helena", operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

We wtorek 22. sierpnia „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

Repertuar Teatru Nowego (Grodecka 2).

Piątek: „Debiut mojej siostry".

— **Odznaczenie.** Cesarz zezwolił radcy ministeryalnemu w ministerstwie skarbu, dr. Eugeniuszowi Łopuszańskiemu na przyjęcie i noszenie wielkiego krzyża oficerskiego bułgarskiego narodowego orderu zasługi dla osób cywilnych.

— **Wieczór świętojański jarmarku** odbędzie się w sobotę 19. sierpnia b. r. ze zwykłym programem, w który wchodzą ognie sztuczne, orkiestra, noc wenecka i t. d. — Wstęp 20 gr. Dzieci płacą połowę.

Koniec sezonu w Hołosku. Wczoraj zakończono uroczyście sezon letni w uzdrowisku dla chorych gruźliczych w Hołosku. Uroczystość zamieniła się w serdeczną owacyę dla prof. Wiczkowskiego, inicyatora i kierownika uzdrowiska. Żegnano go serdecznie, po tych tygodniach pracy, jaką w prowadzenie uzdrowiska włożył.

Koło godziny 6 popołudniu rozpoczęła się uroczystość pożegnania przemówieniem jednego z kuracyuszów p. Sokala, który w gorących słowach podnosił wielkie zasługi prof. Wiczkowskiego, położone około stworzenia zakładu w Hołosku, imieniem młodzieży dziękował mowca inicyatorowi sanatoryum, który nie tylko ratuje młodzież z nędzy fizycznej, ale i moralnej. Troskliwa i czuła opieka zarządu sanatoryum kojąco wpływa na młodzież tu przybyłą.

Jedna z kuracyuszek wręczyła prof. Wiczkowskiemu wspaniały bukiet.

Po koncercie mandolinistów deklamowała p. Geistneichert wiersz „Poeta i natchnienie" J. Słowackiego. Śpiewy chóralne i solowe przyczyniły się do uświetnienia podniosłej uroczystości oddania czci zasługom twórcy sanatoryum.

Wreszcie wzruszony widocznie, przemówił prof. Wiczkowski, wyrażając radość, że usiłowania jego znalazły pożądany i harmonijny oddźwięk tak wśród tych, dla których tworzył zakład, jak i tych, ktorzy obejmując kierownictwo zakładu, wywiązali się ze swego zadania wprost znakomicie.

Długą i serdeczną wzmiankę poświęcił prof. Wiczkowski kierowniczce zakładu p. Taszczyńskiej za jej niezmordowaną, pełną ofiarności pracę koło rozwoju sanatoryum. Przytem wręczył dzielnej przełożonej imieniem całego personalu pewien upominek.

Gorącem podziękowaniem dr. Selzerowi i całemu personalowi sanatoryum za ich skuteczną pracę zakończył swą przemowę prof. Wiczkowski. Wśród podniosłego i ciepłego na-

146

Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

Na łaskawe pismo donoszę że drugi obraz skończyć muszę z końcem tego tygodnia a zatem na prośbę Magistratu za długo czekać. W trzecim obrazie ani czwartym nie występują rycerzy. Może z uzupełnieniem sobie poradzę w takim razie — bo takich pozycyi w Matejkowskich niema — a nawet z tej epoki namalował tylko Wierzynka i Maciek z Borkowic — no i śluby Kaz. niekończony —

– Jeśli jednak jest hełm
spiczasty za wielka pogoda.
to niech mi tego antykwarz
zaraz napisze –. a może mi-
siurka ze statuą to pozorem
lepiej –. Pancerz nie ko-
nieczny bo jadących za Król.
Jadwigą rycerstwa widać
tylko głowy –. a trębacze na
przodzie mają strój paziów
tj. tuniki i misiurki
z czepcami –.
– W trzecim obrazie występuje
Kaz. Jagiellończyk oddający
w pałacu (na dziedzińcu) wo-
dzom Tatar). Sandeckim
w opiece Długosza i Kalli-
macha swoich synów –

wyszczególniam syna św-
Kazimierza jako czczonego
obecnie przez Londyńczan-
-w tym obrazie strój szyma-
chama to sobie życzę-
-w dobieskim teatrze- to
sprawa czysto polska barona
-Serdecznie dziękuję za
uprzejmość i jeśli możliwe
oczekuję niedrogiego grata.
-Nazwisko Karwowiczowej
jest mej matki- przy-
czepiam go od roku dla
zaznaczenia polskiego swego
pochodzenia- i pozwoli
przypnę go na statu-
etkę w swojem czasie.

donosiłem — przy obozach
od początku do końca pra-
cuję sam niezmordowanie
i jestem przekonany że
będą one nie arcydziełami
bo niema na to czasu, ale
i nie bohomazami —

oddany
Struna

ps. gdyby wmp. Pani nie wiele
zależało na Swoich wzorach
to możemy rozmówić się
telefonem — do mnie N. 30 =
biuro burmistrza — wołają
mnie zaraz bo jestem za
drzwiami —

148

J. Wielmożny Pan

Aleksander Hajdecki

[illegible] Pan Audytor [illegible]

Wiedeń

IV. Johann Straussgasse

N. 26.



143

Wielmożny Panie Pułkowniku i Dobrodzieju -

Na łaskawy list najuprzejmiej donoszę - że potrzebuję koniecznie z końca XIV wieku strój rycerza - kołpak - pancerz - rękawicy i na kolana - Płachty - Takie rzeczy można dostać w antykwarniach - oryginalne, albo imitacye blaszane są drogie - a ja mogę nato wydać około 50 kr. - przydałaby się i tarcza i miecz -

Imitacye papierowe są - i często - w teatrach mają - w Krakowie nie użyję z nimi

z Trudno mi wypożyczyć
z teatru - stroje sumiennie
zrobiła sobie sam przy pomocy
krawca z niemieckiego dzieła
doskonałego - o strojach wszyst-
kich wieków i narodów - sprowa-
dził mi jedna [illegible] i widzia
za 40 kr. Za malowanie biorę
bardzo mało, bo tylko 2.000 kor.
- a sam zbiórnie kosztuje mnie
1.000. - dekoracyjni malarze
600 kor. Do ornamentów drugie
tyle - reszta dla mnie z materya-
łu - nie straci, ale też nie
zostanie mi ani halerza -
- Na odpowiedni książki wy-
dałem osobno 200 k. [illegible]

400 kr. z Paryża bo nigdzie 150
nie mogłam dostać -
- Obrazy pierwsze dwa - dość
dobrze idą - choć rupiecie i pa-
mięci robione i bez żadnych
przygotowań - z komponowane
jasno - dalsze dwa spodziewam
się będą lepsze -
Dekoracyjna strona już się
kończy - do końca październik(a)
pozostaną tylko przy obrazach
- czyż jednak ogromnie prze-
cenie - Na pierwszym planie
są figury administracyjne
kować - malować i kompono-
wać w prosto na ścianie częścio-
wo a nie można inaczej bo nie ma
ani czasu ani zapłaty takiej.

by mogła zrobić —
— Zobaczyłam wzmiankę o tem
w piśmie krakowskiem: Sprawozda-
-korespondent widocznie nie
fachowy, i nie umiał lepiej
napisać — a mnie się nie infor-
mowało —
— Bardzo smutna wiadomość
o chorobie Pana dotknęła mnie
bardzo — Życzę, że lekarze
nie mogą powiedzieć coś stano-
wczego względnie zaradzić —
— Byłam świadkiem — jak jednej
pani nie funkcjonowała
połowa ciała — wskutek pora-
żenia nerwów — stosowano elek-
tryzację i do dziś — a lat temu 10 —
zdrowa zupełnie —

znaczna i paralityczna nóg -
-nilica tak nie chodził prawie -
leżącego mówili że na tle syf.
którego on nigdy nie miał - jednak
- Jakiegoś razu widziałem go w.
potoku zdrowego - ale nie zorien.
towałem wiek i nie wiem jak się
wyleczył - nie mógł około 57 lat.
- Jak sobie przypominam mó-
-wił dawniej że się wybiera do Linde-
wiesy - na leczenie głodowe -
być może że to poskutkowało.
- Jeżeliby więc Pan chciał tu kie-
dyś przyjść - to i ja bym
chętnie towarzyszył - bo się wy-
bierałem, ale samemu głupio.
kolega był na artretyzm - dobrze
mu to zrobiło -
- Ja tylko na artretyzm cierpię

sądziłeś że to inna choroba
czy lekarzy twierdzą stanowczo
że to bóle reumatyczne -
- W Krynicy kompletnego
paralityka wyleczył przez lato
Dr. Ebers - z którym z powodu
dobrej znajomości - i mnie się
chciało zająć bezpłatnie ale nie
miałem czasu - - to człowiek
ogromnie sympatyczny - dobry
przyjaciel Abramowskich -
- leczenie w jego zakładzie kosz-
tuje dziennie około 14 kor. -
razem z mieszkaniem i życiem -
może on go poradzi -
- chcieć nie dogadzać - supo-
nuję że ta choroba wyrodzi się
z mocnego zmęczenia -.

152

(otoczenia). a na tle artretyzmu.
- W Krynicy widziałam kilku
na wózkach - widocznie tam be-
z tej samej choroby -
- Bardzo przepraszam że fatyguję
Pana swoją prośbą ale w tym
wypadku nikt inny mi nie
pomoże -
- Ojcu zasyłam najlepsze
szacunki i pozdrowienia.

Wdzięczna
J. [illegible]

ps. proszę wybaczyć że pismo
niedbałe, bo piszę na podłodze
w sali - miejsca dobrego i tylko
na noc jadę na pocztę. a Helenka
wyjechała do Krakowa - była
teraz w Krynicy -

153



Jw. Wielmożny Pan

Alexander Hajdecki

wojsk. Pan Audytor Pułkownik

Wiedeń

IV/2. Johann Straussgasse 26.

Afrencea Novak Ker
magistrat.

11/5 914

Wielmożny Panie::
Dobrodzieju -

Dotąd nie pisałem ponieważ jeszcze nie mamy stałego mieszkania - Helenka mieszka osobno sama bo chora. a ja dzięki lik-tom wprawa przylepiłem się do Pani Tybergowej - . Dobra to osoba, stara się na wszystkie strony o robotę dla mnie - ale moja marka ta żadna więc trzeba coś pokazać - Zrobiłem zatem portret p. Tyberga który był tu przez trzy dni - teraz

robię p. Tyberg. ale nie skoro
idzie bo nie mam pastelek ze
sobą - Na razie te prace daby mi
dwa zamówienia wprawdzie nie
wielkie u swoich - mianowicie
u p. Marchlewskiej - z tem oczy.
dzam codziennie życie - ale są
napisane dwa główne zamówienia
u ks. Galitzyna i rumuńskiego
ministra Konstantinesco - -
- Początek jednak dość ciężkie -
pani Tyberg odstąpiła mi pokój
dla mnie do pracy bezpłatnie.
jaki miała nie zajęty - mieszka
we Friedrichshofie - naprzeciw
Marchlewskiej - na początku
abbazii -
- abbazia jednak dla mnie nie

bardzo dobra - bo ubyło mi już po
zakopaniu 14 kg: ale jak obo-
zwrócił to się wynosi do swoich -
- czy otrzymała ma jakiegoś karatki fot.
bardzo mi tu były potrzebny -
a kupić nie mam za co - oddałbym
wracając z podziękowaniem - gdyby
otrzymała raczył łaskawie poży-
czyć - Życie tu bardzo nie
smaczne - ale jakbym miał co
bo to moglibyśmy się żywić
w polskim konsulacie -
- W Hatrnik zadarli nas - a nie
umiejąc języka nie mogliśmy
się wytłumaczyć - - Zaś a także
miska - od tygodnia jednak
na przyszłość nie płacę - a
to dzięki p. Tyberg - uwolnili
od tego podatku -

- malarza tu dobrego nie zbywać,
i jeśli będę mógł spokojnie pra-
cować to niezbędnym powodzeniem.
gdyż i do tych czasowych moich
obrazów interesowali - tak
po raz jak i inni się zachwycali.
- Jeśli raczy Baronowie wysłać Dr.
odpowiedź to pod adresem jak
podaję - Łączę dla Pani Dobrodziejki
ucałowanie rączek - pozostaję
z głębokim szacunkiem

[illegible] | [illegible] -

Jos. J. [illegible]
Friedrichshof. II 26.
u. p. Tuberg.

156

H Wohlgeboren Herrn

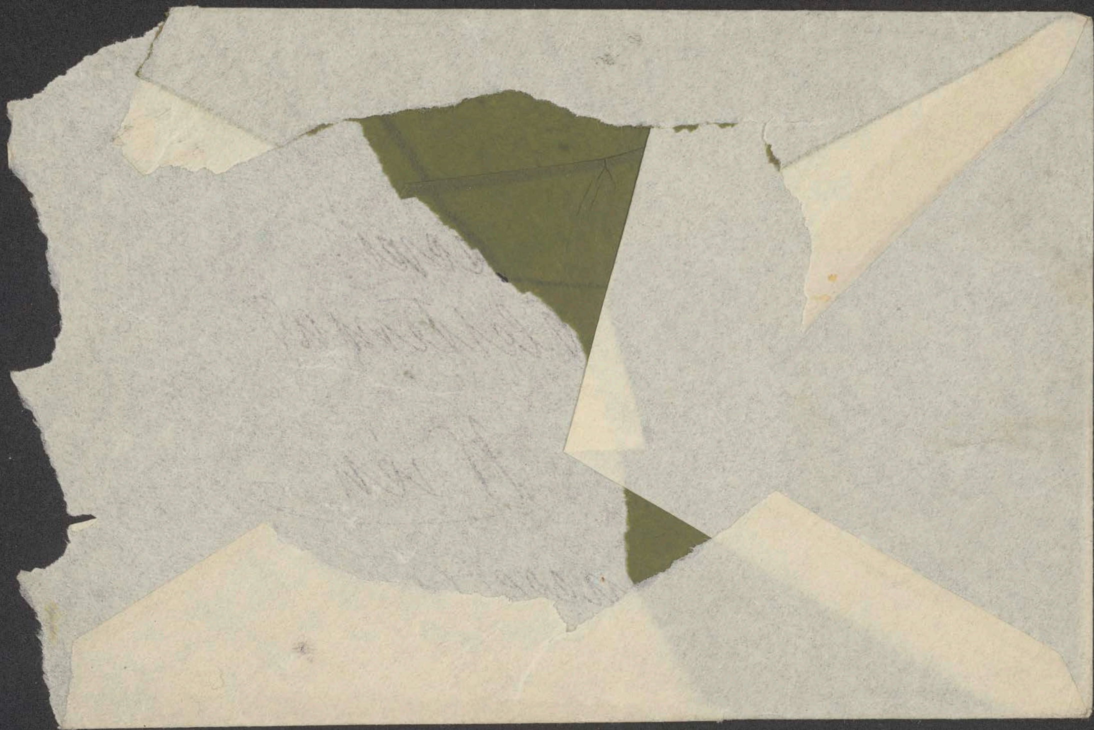
Alexander Hajdecki

Auditor Oberleutnant

in Wien

IV Rubensgasse 9.

oder: 6.



Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

Na list Wgo Pana nieodpowiedziałem zaraz - ponieważ odbierał on tylko życia mego - a żeby odpowiedzieć trzebaby napisać rozprawę psychologiczną. A krótko powiedzieć - to znów samego siebie przedstawić jako skończonego głupca - odpowiedź ta taka by wyglądała: - W mojej rodzinie nie było wyrodków - nie było ozwodników bez serca i duszy - Wychowanie odebrałem proste i z Bogiem - ciężkie życie stargało nerwy, a obrazy ludzkiej nędzy wyrobiły uczucie.
- Ożeniłem się z nią, uwielbiałem i pokochałem wiedząc tego kogo - gdyby moja żona trafiła na takiego samego lecz nieco mającego byt zapewniony i wyrabiać bez nerwów, byłaby najlepszą żoną - Ja pracowałem i ile mogłem, serca dla niej nie szczędziłem nigdy - ale w obejściu czysto [illegible] nie umiałem i dotąd nie umiem. jej udowodnić że jestem jej lepszy od Matki i Ojca -
- Zdawało się jej że żałuję tego co zrobiłem i tęsknię za innemi - Gdyby to była prawda - byłoby mi jej dobrze na świecie, - Zdawało się jej że wyżej cenię kobiety t.j. cnotliwe (panny). a ponieważ idąc za mnie tego nie posiadała więc rozumiała brak ten przestępowała odbieraniem czci drugim z któremi ja dla pracy stykać się musiałem i życie musiałem i bronić musiałem - Nerwowa choroba jaką odziedziczyła po Ojcu

spotęgowała się jej przezornością - do czego popchnęło złe wychowanie a później wierzyć - za obronę czci ludzi się bardzo ujęła gorąco - ale to robiła nie jako zła kobieta lecz jako chora - anormalna jaką jest do teraz - i nie ma nadziei polepszenia - Mieszkając osobno - odwiedzam często - przez dziecko rozeznałem się zupełnie dobrze, na drugi dzień wpadła do mieszkania - posądzając że wykradłem jej kartę zastawniczą na biżuterię którą kupiła z pracy w Sączu za 20 Kor - ja poruszony taką niespodzianką pobiegłem do Mascagni gdzie mieszkała by przeprowadzić rewizję - bom nie nic winien - tymczasem Helena przeprowadzała rewizję u mnie i znalazła list [?] Pana - oto cały powód jaki miała do pisania - jakże jej nie poucza by nie pisała, coś nato poradzę -

- Co do mojej osoby - proszę zasięgnąć informacji w Krakowskiej policyi - w Magistracie w N. Sączu - i w moim mieście „Tartaków" - powiat Sokal - nie tylko o mnie ale i o całej mojej rodzinie - Mój ojciec świadkiem nie znałem jak nie słyszałem by w mej rodzinie kto kolwiek był tylko w sądzie - ja nieboży często tak jak i teraz byłem oskarżony przez żonę nie tylko przed ludźmi, nie tylko przed policyą - ale i w Sądzie - Przyznam się że w policyi i Sądzie każą mi albo się rozejść albo pozwolić na wszystko powie-dział to osoba chora -

- Rozejść się z żoną - która w latach akademickich cierpiała głód ze mną - chodziła boso, i pracowała

a teraz kiedy choruję - często nie pozwalają pójście na
tę drogę po której szła dawniej - to mi trudno zrobić -
bez wiedzy ojca, Matki lub siostry do którejby pojecha-
-ła tym trudniej że jestem do niej przywiązany i mojem
pragnieniem było i będzie by jakoś się wyleczyła - by życie
nie targało i zrozumiała mnie i moją intencję —
- Co do wspomnianego osobnika - ta także winna nie moja
- ani jej - kiedy mąż pracuje żona powinna być pomocą
choroby wyleczyć - jeśli jednak żona anormalna - wybra-
ła sobie co innego i szuka w niejednej rozrywki - to kto
ta winna - ? . Mąż nie bo nie wie - nie wie co
Żona robi w czasie jego nieobecności (znam dużo -
jednak zdrowych - robią gorzej). Żona nie winna, bo
imaginuje co innego skutkiem choroby, musi się -
wyszaleć - . Ale winien ten trzeci - który jako
uczciwy osobnik nie postarał się ostrzec mnie -
lecz ukrywał się jak kochanek - a to idyota
zbrodnia, po bożku - jakoby litował się nad nią - wobec
jej skarg na mnie (oczywiście fałszywych).
- Nie znałem tego durnia - zabawiał się tę
nieszczęśliwą, chorą kilka lat - i wreszcie dowiedziałem
się o tej opiece - ale dowiedziawszy się także o podstępie
w chorobą rozpacz - zadrgało we mnie wszystko -
bo tem zabrał mi ostatnie moje życie -
- Ja zrozumiał że jest inaczej jak wskazał - ofiarował
swoją pomoc - nie mnie, bo mogę jeszcze pracować -
lecz tej mojej Żonie - chcę by była zdrową i mogła
być spokojną i dobrą dla mnie —

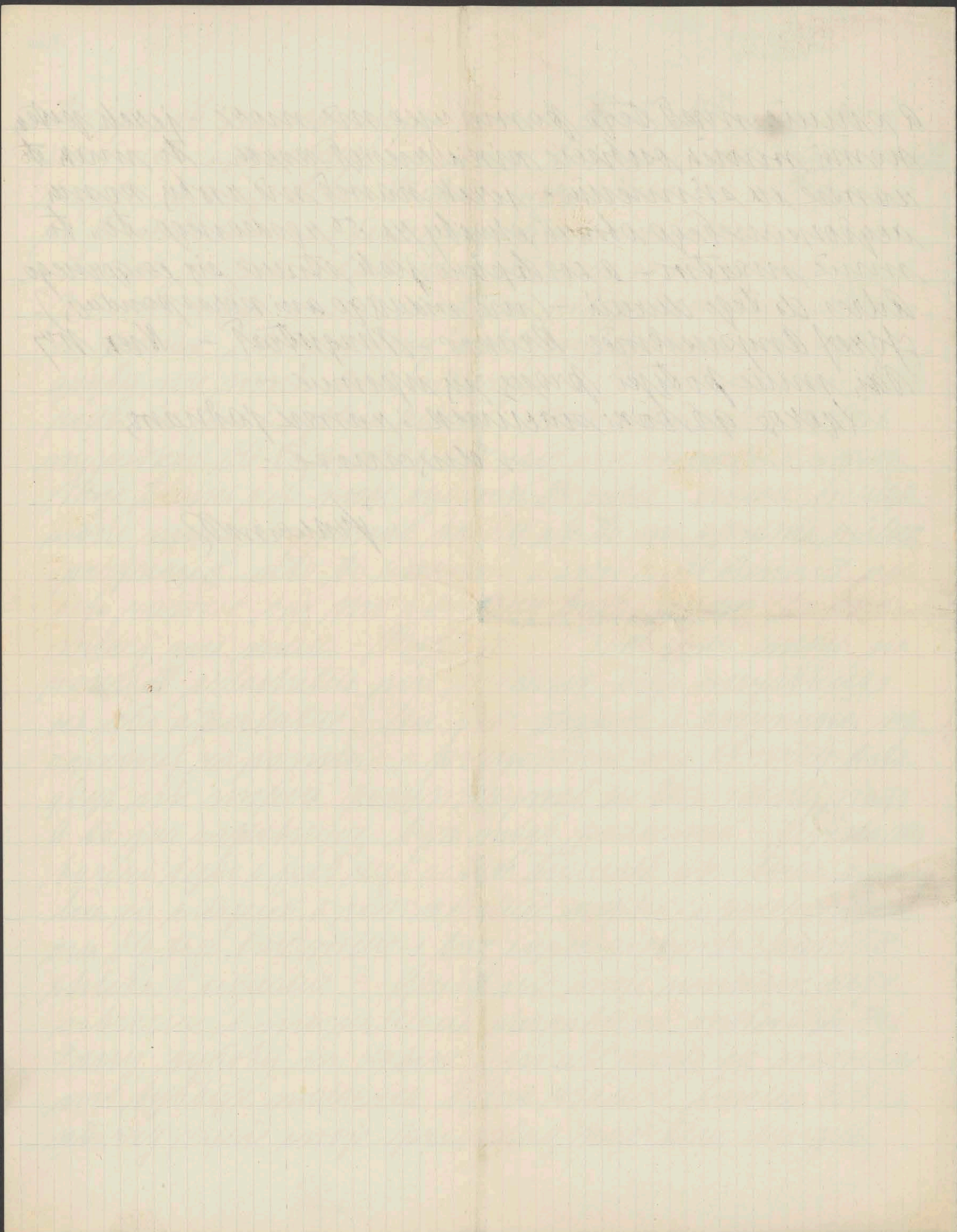
– Teraz – od roku nie miałem dobrej pracy – licho płacono.
a żądano dużo – Żona chora – i sam nerwowy a przytem mam
i pokój etc. w życiu – to wszystko działało na ustrój – działało
i na nią – że nie mam na tyle mocy pozyskać i często
nie oddawać – Pracując muszę myśleć i o tem by cze-
kolwiek nie zadrażnić Żonę – to za co kobietę okropnie
piekło – Spokojna była bardzo dobrą dla mnie – ale w chwi-
lach szału szkodliwą – jeżeli nie może oskarżyć to napisze
coś tylko przy mnie – lecz złe i ludzie znają to smutne
życie i nie reagują –
– Jak mi się uda zarobić na tyle by spokojnie żyć i pra-
cować w domu – żeby widziała że żyję naprawdę uczciwie
i jestem naprawdę dla niej mężem to myślę że się
uspokoi – inaczej zginiemy – ona z wyczerpania a
ja ze zmartwienia –
– Oto krótka historya – którą łatwo sprawdzić – proszę
odnieść się do wskazanych miejsc z zapytaniem – o mojej
osobie – a bardzo był rad by w razie odnieść się i do owego
Cyganszczoricza – który jest mi bardzo nie miły –
faktycznie on zburzył mi życie rodzinne – ale on
odpowie dobrze o wszystkich – Mógłby mi gorzej
życie zepsuć, lecz nie lubię zemsty, tem bardziej
że to nie żaden kobieciarz i jako taki w Krakowie
znany –– Ja staram się by żyć cicho – ale osobie nieko-
bliczalnej trudno zapobiedz – jeszcze nie tracę nadziei
pracować chcę i będę o ile mogę – choć naprawdę sam
jestem chory nie tylko nerwowo, lecz i na płuca –
i stopa krzywa którą nie operowano właśnie z powodu.

słabych płuc --
— a propos pożyczki — Zeszłego roku sama w mieście
o separacyę - zgodziłem się - jak potrzeba - ale to była
właśnie taka chwilowa chimera - kiedy mnie nie ma
myśli o mnie - że będzie mi źle samemu - ja znów to
samo, bez ja myślę zdrowo - bo naprawdę co ta osoba
będzie robić sama, naraz tyle głupstw - że potem mu-
siałbym naprawdę odpowiadać przymuszono -
— Proszę przeto - nie zwracać uwagę na jej pisma, zresztą
postaram się by się to nie powtórzyło - przypadek chciał
że znalazła list - a kiedy indziej jeżeli pisała - nic nie
wiem - Ludzie - którzy mnie znają - nie tracą do mnie
zaufania ani szacunku - bym źle nie robił - pilnuję
siebie, żyję z ludźmi i ich potrzebuję - a że moja żona
źle robi a ja nie mogę temu zapobiedz - to też nie mogę
i za to odpowiadać - Moje wybory inne. głupszych faktycznie
zrobił tak jak jestem oskarżony - Żadne jednak że
kto mnie zna nie przypuści by człowiek o takiem
sercem serca i z takiem smutnem życiem mógł
się bawić na kilka koszt i dawać za to cześć swoją.
— Jeżeli atoli - trzecia osoba poczuwająca się do winy ofiaro-
wuje swoją pomoc w niedoli której sam jest powodem -
- zgadzam się na to w tej nadziei - że o ile żyję i pracować
mogę - może być czas, że wszystko zwrócę - uważam
to możliwe - ale nowalnie szkody nic nie zrobi -
i on nic o tem - Nie twierdzę by moja żona targnęła się.
to nie możebne chociaż dla tego że chora na tem tle -
i tego jestem pewny - ale krzywda stało mi się.

w ten sposób - że nie znając mnie - potępiał moją osobę -
przed nią - i nauczył wymogów takich jakie mają kobiety
bogate - a czego teraz trudno wykorzenić - a nie poznał
że to osoba chora i z bardzo smutną przeszłością -
- Świat wielki i ludzi dużo - i dużo w nich złego - wa-
prawdę z tego - godnie nie tylko potępienia lecz gałęzi -
są jednak i tacy którzy byliby najlepszymi wzorami
gdyby nie wina Bóg wie czyja - I tu wina nie tylko
rodziców lecz i ogólnie ludzka - Widziałem dużo takich
wypadków - dla tego własne życie nie obciążyłem więcej -
- Moje troski o ile mogę chowam dla siebie - czasem broniąc
siebie muszę wypowiedzieć krzywdy ale to mi sprawia wielką
przykrość - kto to zrozumie a swej ręki ołtarza nie
cofa zawsze będę Mu wdzięczny bodaj duszą - bo nic
więcej nie mam - Myślę że i Wypak jako dusza wa-
szerokiego szlachetna nie weźmie tego wszystkiego
za zło absolutne - lecz jako chorobę i przykrości wy-
rządzonej zapomni - i przyszłości nie tworzy listo-
gdyż nie można przywiązywać do tego żadnej wagi.
A ta już zapobiegnę - bym mógł pracować - ciężko mi
bardzo było i jest żyć w tych troskach, ale teraz nauczy-
łem się cierpieć a równocześnie myśleć o pracy - idzie
ona dla tego tak wolno. i tak ciężko zdobywam kawałek
chleba i uznanie - Gdyby nie moje nerwicowe uspo-
sobienie, i nieokreślona chorobliwa miłość do tej
żony, byłoby mi dobrze - no ale zdaje się wówczas
nie byłbym malarzem tylko właśnie takim ludziom
którzy życie swoje prowadzą kosztem drugich -

a przecie nad tego powiedzieć nie mogę - jeżeli jeszcze koni wśród osobiście pięćdziesiąt koron. - to mam to zawsze na sumieniu - jeżeli nawet nie proszę konia wydrukowanego obrazu choćby za 50 zgodzonego - to; to mnie martwi - a coż dopiero jeśli stanie się coś gorszego.
- Adres do tego durnia - (nie widziałem go ani korespondencji).
- Józef Ampulewicz Kraków - Magistrat - . Niech Wsz. Pan mnie pośpieszy proszę się usilnie -
- Życzę zdrowia; uściski i zawsze jednaką
z dużością.

Franciszek





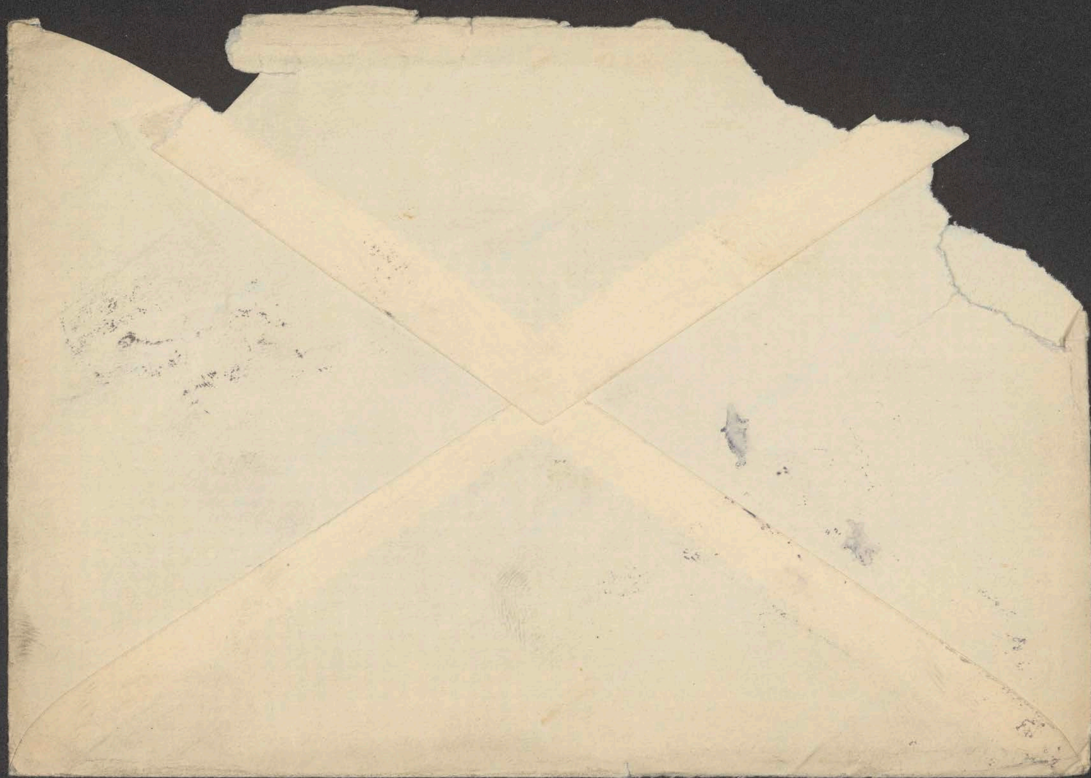


161

u

...lei

i... ...gasse. 6.



4/IV 1917 162

Wielmożny Panie

Dobrowiejski -

— Od czasu wyjazdu z Wiednia pełnym nieprzerwanej pracy i w kościołach malując kilka portretów - pułkownika Głowa. i jego rodziny - Niniejsze pismo składam z innym celu - wyjemność bowiem i nieprzewidzenie rozbawię w lepsze czasy - mianowicie - uprzejmie zapytuję czy wszystko ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z Ministerium

sprawiedliwości - chodzi o poparcie przy nadaniu posady notaryusza w Krakowie - kandydat - starszy urzędnik i może stanąć na tej linii dotąd jest w Wadowicach - ale nie ma nikogo za sobą - Jest tam Habicht nam znajomy - jednak ów będzie za krótki - trzeba kogoś mocniejszego - za tę fatygę ofiarowuję 3 tysiące Kor.

Pomiarowi [illegible] Pan ma tam dużo znajomości, mujaki mógłby mi pomóc - na

żądanie pojechałbym się przedstawić i porozumieć —
Nadmieniam również, robię portret
tego pana i dobrze konserwuję

Najniższy sługa

[illegible] [illegible]

Wadowice

2/IV 907

18/IV.1917

164

Wielmożny Panie
Dobrodzieju.

– Niż odpowiedziałem zaraz na kartkę, ponieważ w sprawie poruszonej nic mogłem nie załatwić, bo tego Pana odwiedziłem dopiero niedawno, należy on też do tych pozbolników wojennych, z końcem tego miesiąca powróci i pewnie sam (tak mówił przy ostatniem widzeniu się), pojedzie do Wiednia – możliwe że i ja z nim – zatobym przy tem i swoje sprawy. – Co do mojej osoby: to historyja jest mała,

przyjęcia —

— Wyjechawszy z Wiednia w tedy mogłem dojechać tylko do Busz-cina, dalej kolej cywilna bagażu nie wiozła; Znalazłem się w położeniu więcej jak smutnem, — ale w drodze już: poznałem pewnego pana który był komisarzem Starostwa w Wadowicach — — człowiek niezwykłej inteligencji. Coś w rodzaju — (proszę wybaczyć za porównanie) — Pana Rubinowicza — Muzyk — wielki miłośnik piękna w ogóle — a przy tem niezwykłego serca — Piszę tak dosadnie, bo znam go do dziś — On zabrał mnie do siebie — i formalnie utrzymywał przez cały rok zupełnie —

dopóki nie postawił mnie na
nogi. Starał się o pracę - na wszyst-
kie strony, i co mam dziś, mam
dzięki jemu, a mam wiele, bo poza
zamówieniami portretów, kościo-
łów drewn. mogę również zabezpieczyć
się na rok by popracować spokojnie
dla siebie -. Za miesiąc dwa, kiedy
po wykończę portrety, zamierzam
też wyjechać na wieś i coś robić -
bo na kościół, jaki dostanę niedale-
ko, teraz trudno, z braku ludzi
i materyałów - po wojnie mam
przecież pewność tego -
W Wadowicach zrobiłem sporo dosko-
nałych portretów i o tych będzie
słychać, może jeszcze tego roku.
- Memu mecenasowi, zrobiłem też.

co mogłem i jak umiałem najle-
piej – za co ~~[illegible]~~ teraz winno się
Odkiego miałem płacone, chociaż nie
po magnacku, ponieważ naprawdę
zarobiłem tu na tyle ile na pracę
swoją, a na dziś to jest ona marna.
– Chciałbym teraz jakoś się lepiej przy-
służyć za to wszystko, niemożliwie,
dopomóc. do jakiego stopnia
awansu i przeniesienia z tąd, bo
ta okolica malaryczna a Pan tu
zdrów nie jest – Jako człowiek
wyższej kultury, żyjący wyłącznie
w kole artystów – (poza mną tu
jest jeszcze trzy osoby; – śpiewaczka
z opery Warszawskiej, – dwóch poetów
znanych; tu przy wojsku służących
i jeden pianista – I nie żyje w
sferze swojej biurokratycznej.
niema żadnych znajomości –

166

w swej sprawy, u którego jest tu pod bokiem w Białej - żeby mógł sobie sam dopomódz. - nie jest w prawdzie jeszcze na Dz. Turze - ale to nic ko- niecznie o ile ma się jakie plecy. - W tym - chciałbym pojechać do Wiednia, by prosić WPPana. o to. - Zarazby Jego stosunki z Twardowskim mogą dopomódz. - W Ministeryum spraw wewnętrznych - znam Hofrata Grabowskiego - który nawet ma pewne zobowiązanie dla mnie - i przecież go już o to, by się postarał o 8 rangę i przeniesienie na kierownictwo tego pana, przy- rzekł i obiecał jak to był - ale dotąd nic nie wiem - Jest to pan bardzo miły. Może by mógł.

wujPan Pułk: do niego się pofaty-
gować i przytoczyć moją prośbę
i zasięgnąć jakąś informacyę
nie wiem jest on tam na oddział.
– a jeżeliby on nie mógł przyspieszyć.
to może Twardowski – nazwisko.
mego opiekuna – jest: Dr. Karol.
Arzt – komisarz w Wadowicach.
poza dzielnością abstrakcyjną –
jest też b. dzielnym urzędnikiem –
i oprócz tym, odznaczony Złotym
krzyżem za pracę biurową swoją.
– oto moja gorąca prośba, która,
gdyby się spełniła, przyniosłaby
i mnie Panu jakąś namacalną
korzyść, o tem byśmy pomyśleli.
– Za dwa tygodnie będzie kilka
portretów wykonanych w Krakowie.

wszystko co napiszę pewnie to się
wyda dawne, p. Arct. wydaje też
kartki w krótce z trzech moich obrazów.
to też się niebawem zjawią -
- To wszystko, co krótko streściłem
a z czego możesz wywnioskować że
mimo ogromnej nędzy - a wojny -
jakoś trzymam się nie gorzej; a
bodaj że lepiej jak w czasie pokoju -
- Poza tem, jestem sam - osoba
druga zmarła - w Krakowie - nie
widuję się ani nie piszę, choć żal
mi tego zmarnowanego życia. ale
naprawdę trudno przy takiej
osobie było mieć swobodę w pracy
i w życiu - a z tej strony - to już
jesteśmy od siebie bardzo daleko -
- Życzę najlepszy szacunek i
wyrazy zobowiązania
najniższy sługa [signature]

168

Kochany Wuju —

Bardzo przepraszam że na ostatni list Kochanego Wuja nie dalismy odpowiedzi, względnie nie przesłalismy obiecanego obrazu — Czas wówczas dla nas był bardzo cięzki i musiał Mąż wszystko co miał wys-przedać i taka bieda była aż do wiosny, do tego Mąż chorował — Jednem słowem trudno opisać jaką nędzę przechodzilismy zesztego roku — Z wiosną, dostał kilka robót mało płatnych ale powoli jakoś zaczęło się lepiej odychać przytem wpłynęło kilka portretów p. 100 zł — a obecnie gdyby nie długi i brak wszystkiego co potrzebuje najskromniejsze gniazdo małżyńskie, można by po. wiedzić że się jakoś żyje — Mąż niedawno dostał zamowienie od biskupa w Przemyslu na portret i od kilka tygodni już go tam maluje — jest zatem jakaś nadzieja lepszej doli. Przykro to jest być na swiecie samemu

Tem przykrzej że wrazie niedostatków jesteśmy na świecie sami – bo Męża rodzice nie bogaci i zdaje się niechętni że syn ożenił się z biedną – nieraz Mąż pisał ale mu nie odpisują – Jeżli Kochany Wuj na nas nie jest zagniewany – i raczy kilka słów napisać – to w odpowiedzi prześlę fotografie mojej roboty jeszcze w tych dniach zrobię kilka zdjęć z obrazów jakie są przygotowane na wystawe –.

Tymczasem proszę o przebaczenie za naszą nie grzeczność który powodem jest – Bóg... świadkiem – niedola –

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i.. Poważania
Helena Zitzmann

Kraków 20/1903.
ul. Lenartowicza l. 4. w podwórzu

169

Drogi Wójciu!

Jak najuprzejmiej przepraszam Kochanego Wójcia, że sprawą swoją ośmielam się go trudnić sama już nie wiem poraz który - przykre jednakże moje położenie nie zmieniło się zupełnie, i żadnej nie mamy nadziei, aby się kiedykolwiek zmienić mogło. - Mąż pracuje z całem wytężeniem sił, ale z dochodów jego absolutnie wyżyć nie możemy, zwłaszcza że ma szczęście przewodniczyć do takich klijentów, co z całej duszy chcieliby płacić, ale biedaki nie mają. - Jo chętnie przedstawię mu pomóc, ale nie mogę znaleść odpowiedniego zajęcia - Pracowałam nawet

przez dwa tygodnie u introligato-
ra, ale nawał roboty trwał krótko
i dziś znowu z niepewnością i
niepokojem patrzę co przyniesie
i pytam ze strachem samą siebie
co będzie jutro?!

Z całego tedy serca bła-
gam Drogiego Wójcia aby nie
odmówił nam łaskawej pomocy
i poparcia. – Wójcia ma
rozległe znajomości i nie będzie
Go to może tak wiele kosztowa-
ło trudu, aby mi wyszukać
jakąś pracę biurową, a byli-
byśmy Mu oboje nieskończenie
wdzięczni. –

Bardzobym pragnęła nie
zajmować Go jej nawet nigdy

170

swoją sprawą - bo wiem, że Drog. W. Ojciec ma dość innych spraw na głowie - tę jednak razą niewahałem się do tego swarda Rowiecności. -

Życzą Kochanemu Wójciowi wesołych świąt, całego roku i pomyślnego.

Z najgłębszym szacunkiem
Helena Zitman

W Krakowie 19. grudnia 1903.

adres nasz: Dębniki koło Krakowa
ul. Ogrodowa l. 159

171

Helena

Łaskawy Panie

Donoszę o ~~swoim~~ swoim
powodzeniu jeżli
do tego konieczność
mnie zmusza,
interesuję się świat
mnie który nie jest
mi przyjacielem
i uwieszczaczeniu mi
nadałam z zasady
zasadnej łaski
wspomniałam życie
i swoich przyjaciół
oddaliłam się od
świata zaczęło mi
być przy dobrze i coś
przyjechała jakiś indywiduum

1.

Żegnam wszystkich życzliwych i źle sobie
wszystkim

skorzystał
z mojej i twojej woli-
stał się naprawdę
wrogiem potem-
mężem — postanowił
mnie zgnieść.
ale daj my temu pokój!
~~On~~ ~~sobie~~ ~~się~~ dziś trzeba
wiedzieć kim on jest —
jeśli przyjaźni się
w końcu z moimi
wrogami świadomości
o domu przynosi
i to od ludzi którzy
mnie wcale nie
znają a wiedzą że
zdradził tylko ~~[illegible]~~ [illegible]
./.

w całem Krakowie nie ma ... my
mój wróg obwiniał jeszcze dodał

kościele nie jest im
wiadomo!
Do Lwowa p. Wortecki
sprowadził mnie,
z wiedzą mojej Matki,
obiecując mi posadę
z bardzo przystęp-
nemi warunkami.
A więc – nie przyje-
chałam do Lwowa
niemoralnie się
prowadzić, ale pra-
cować. Owy p. Wor.
doktorego przyjecha-
łam z listem pole-

co jeczyam od jego brata:
opowiadział mnie
po Lwowie kto
kto się mógł wy
dzieć że on ma
złą opinię – zatem
kto chce opinię ~~co~~
wyspowiadzieć wdowie
trzeba go wyszrząć
zale Pani Hajdecke
mnie nie z nią
i cnyjenii bandami
najmuje się Arena
na żonę buntuje
bez poctanowy Helena

Kraków 1/11 1912

173

Łaskawy Panie Szczyrzyce

Donoszę że Syn mój Litzman nagle zaniemógł - Oto zapalenie lewej kiszki wywołało za sobą ciężką chorobę czem jestem wprost zrozpaczony - Długo letnie zakatarzenie niebawem zwołało krwotok pochodzący od płuc - czy też może przez zatrucie z farbami przy pracy.

Podaję niniejsze wiadomości nie jako w celu przypominania się -!

Uważam za stosowne dziś wytłumaczyć wdzięczność za życzliwość

Szanownemu panu Szczyrzyce

od

/.

Także w moim liście chcę
powiedzieć że bezpodstawnie
zadany mi cios! – Podburzył pan
przeciwko mnie! i byłabym mogła
też pomścić się do pewnych
miar nawet „granic"..! Ale ja
od plotek zawsze się odległość –
jako i od plotkarzy!
Pani wierzy mi i dotrzymałam
w moim życiu się..!
Ani nie przyszło mi nie przyszło nigdy
że są tacy złośliwi ludzie Niewątpliwie
Szlachetna Pani Wyszyny".

Helena

Franciszkańska No 2 p I

Kraków

Adres. Abazia Icici - Villa własić 175

[1914]

Łaskawy Panie Kuzynie!

~~Zamkie~~ Życie moje jest poważnie na zdrowiu
od pewnego czasu zmartwienie
zjadło mnie, życie z malarzem
zrobiło swoje, ale czasy zmieniają
się. Nie żałuje życie wcale lecz tylko
jedynie tego że nie mogę światu
przedstawić swego pamiętnika życia
t.j. smutkiem. Świat to ~~jedyny~~ dla szkoły tezo
mylnie pojmuje Co do piękna Inszy
malarzy. a moje wyobrażeni - mierzy krytyki!

Malarz o ile ma podkład ludzki- może być pożyteczny dla sztuki- a ale gdy z Dzikich morskiego filtrów ?

Najlepszym dowodem że żaden z tych młodszych malarzy nie wybił się. a małżeństwo przeważnie z malarzem kończy się rozwodem. Chciałem wytrwać w mych postanowieniach, złamałem się. Dla dobra, jego-pracy, a ten był mi zawsze ojcem, podsuwał myśli, złe!... wdzierał w życie, katował bez powodu a ludzi niewinnych szykanował za opiekę z litości dla mnie.

który po mię każd i jemu wiele dobrego
zrobił. Od pewnego czasu
otrzymuję korespondencye od paskud=
nych bab! Drażni mnie głupotą i zwa
Nie chcę od osobnie się odezwie
ale nawet grosza nie oddaje swo
jich dochodów. Odgraża się ciągle
dokucza ordynarnie na moje
uwagi prawdziwe — Uprzedza
ludzi do mnie tych którzy opiekują się=
mną. A ja przecież w Jego chorobie
tak troskliwie leczyłam go.
Łaskawy Panie Księże — Proszę
o wiem na odległość — /.

Jemu do rozsądku nikt nie
przemówi. Jego instynkta ja
~~[illegible]~~ wykorzeniałam, ale od
pewnego czasu w mojej chorobie
zapalenie płuc krwawem - on
śmiał się, ~~[illegible]~~ którzy chcieli (się)
pielęgniarkę oprócz znajomi
państwo przyjęli i płacili
koszta. Obecnie z sercem źle
się czuję lewy bok bolesny, dla
tego dawni radę i pomoc na
leczenie ale niestety za późno.
Gorące wyrazy pozdrowienia Kobrzynowi
Pani Rozołki całuje Helena

[1914] 177

J. P.

Pani mężu

nigdy nie nie żądałam

Panimo że po mojej Babce

do Mamy miała być cząść

z jakiegoś majątku szukanego.

Wykorzystał ~~~~ ktoś.

Przekłety charakter kakali

posunął się Pani mąż do

czynnego udziału ~~[illegible]~~ ofiarując

za wszelką cenę pomoc[?] zrzeczenia

krzywdę o mój chonor!!!

Zalecowałem . Dawne pisaniny

obo[?] dziś!..

która dość nieszczęśliwe
i odwiedzał mnie sko
że się niżej krytyki?!
się miał gdy był kawale
nie miałam z niem że

Cz
C

Bij =
bij moj
intrygi które
Pani istna wa

178

-tince. ~~…~~ Czemuż pisywał
skoro ~~…~~ ma o mnie wyobra
ki?! Hajdecki nie lepiej odemnie
kawalerem stosunkach

żeby miał mię obwiniać

Do Dzieci nikow Padam
wydrukować jego list
po sądzie.

=

mój ~~…~~ powtarzał pani
które też słyszał o pani o 19 ~~mie~~ 2 cz.
-ma waryatka mąstrum szkaradny

mię skazano mi poslanie mi

Za ~~moje~~ ~~[illegible]~~

179

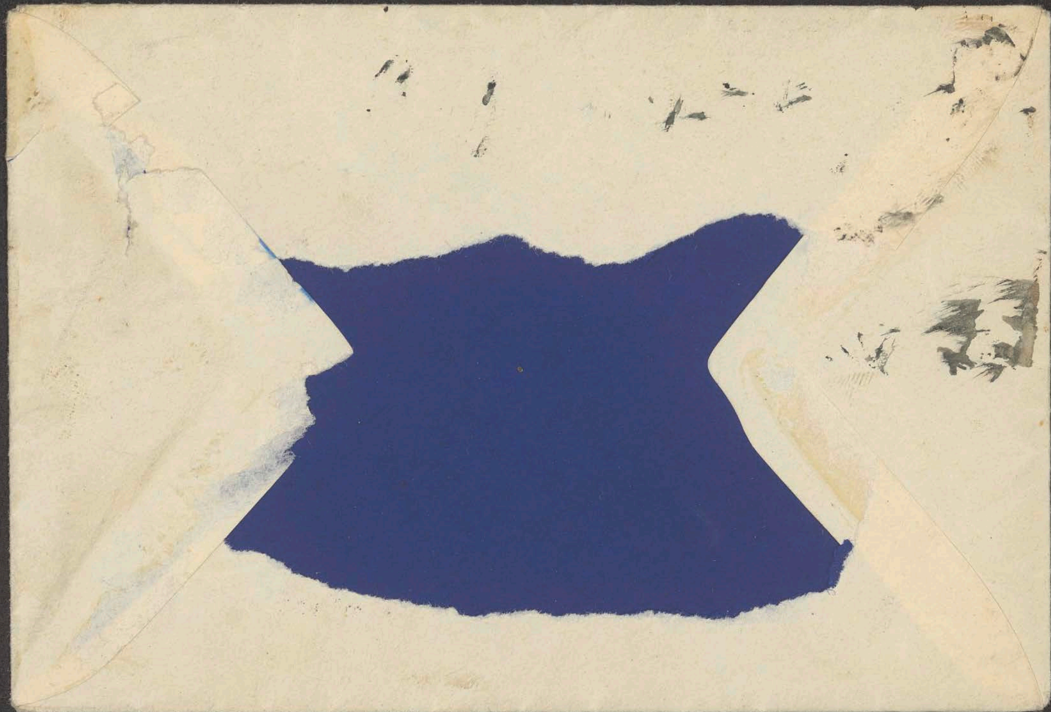
Wielmożna Pani

Hajdecka

franz "Autditor Major"

Wien

IV. Rubensg. 9



180

W. P.

Dziwi mię postępowanie Pańskie
Czyż Pan żąda sprawozdania
z kąd mąż dochody jego pochodzą
Obraża Pan jego żonę w okropny
sposób, nie znając jej na reszcie dobrze
Proszę Pana a gdyby ktoś tak samo
zwrócił się na Panią z podobnemi
pretensyjami?! Wina moja, list ja
podjęłam ukryty. Ale w własnej obronie
ja stanę za wszelką cenę!
XX wiek obecnie, trzeźwo myślący
człowiek „szlachetny kulturalny tego nie
robi.

Co do tych pism Pan pewnie nie zrozumiy albo też w pasyi źle przeczytał ...

~~[illegible]~~ ...

nie dziwnego – przeżyłam chwile nie mniej od Pana nie smaczną czytając ten list do męża pisany

Nie jestem przyzwyczajoną z zasady tłomaczyć się! ale dla spokoju nie najgorszego męża podaję iż Onyszkiewicz był moim nauczycielem buchalteryi Jego familia lubi mnie bardzo kogoś im przypominam drogiego oni podali myśl żyrówki na weksel 1000 ponieważ żyranom nie oddał dotąd – Z tem przyjaciół nie zerwałam a ani tak mieli się wyrazić . ale ten 60 letni

Człowiek pragnął najlepiej :
lecz intrygi złe ludzie zrobili to
że i ja na mężu zraziłam się a on
mnie wyrządził przykrości wielkie.
O ile to Pana tak ciekawi
to lepiej aby ciekawiło
Zająć się chorym malarzem skoro go lubi
jak jego smutnem zmarnowaniem
Czyż to miło brać udział w złem!
Trudno skreślać braki czyje
skoro sami nie jesteśmy pewni
Co o nas mówią, Litzman nosi J.
Browning gotów nieszczęście
na pana sumienie krzywda nasza!

Ja imne miałam wyobrażenie

przeczość moja polegała

na serdeczności z mojej strony

jako dobremu mojej biednej

ś.p. Matki Kurynowi

zacnemu

mężowi. Przeżle się

Sitzmanowa

132

WWielmożny Pan

Aleksander Hajdecki

Auditor Major

Wien

130 Inf
18 o Div

Johann gasse IV


WIEN 1/1
13.6.14 5-6N
a 1


WIEN 1/1
11.6.14 9-10V
a 1

Czy pan na starość zwariował?

List Pański oddany będzie na rozprawie w sądzie Panie Majorze ... jaki cel w tem judzeniu przeciwko życiu mojemu? Czy wiesz kto jest Sitzman? policya Krakowska niechaj o tem domiesie; Rozwód tenm rok przeprowadzony. ten bandyta handlował mną przez całe dwa lata. Oto świadek Onyszkiewicz - i policya wypłacał mu gotówką ..... 1000 Kr

List mój był pisany jako do kuzyna którego dziś nie mam tylko znać! Panie Majorze

O mądra głowo!

pisany swej wyjątki ostatniej

184

Szwabskie śmie pisma
mają wartość
taką samą jak osobnik
na coś się zdobył polakut

Do użytku prywatnego:

185

Urząd parafialny św. Szczepana w Krakowie poświadcza, że P. Helena z domu Dziewicz, wstąpiła w związek małżeński z P. Franciszkiem Zitzmanem, artystą malarzem, w Krakowie dnia 4 lutego 1903 r.

W Krakowie dnia 20 października 1903 r.



Ks. J. Kamieński
Prob.

~~[illegible]~~ Spis Prac Zitzmana

Portrety nie pojedyńczej wartości artystycznej (dla chleba).

3 podob: śp: Dra Pizla Tarnaków – Ks: Krupa Rycerów. X. Kościoło
3 Kraków – trzy portrety razem – Ks. Kozioła X. Krupa i Ojciec
13. pierwszego – 4 Rodzinie Niemczewskich – 13 portretów –
6 – ~~Ho~~ Krakowie – w Rodzinie Horwatów 6 portretów –
1 portret zakonnicy przełożonej zerażanek w Krakowie –
2 – podob: Matki. X. Bystrzanowskiego Kraków – X. Kaczmar-
1. czyka Kraków – X. niepamiętnego nazwiska – portret. Dra
2. Paczyny i jego żony. (wybrany [illegible] poczwalne [illegible]).
2 p: Dra Knickowicza Krynica i – pani Brzezińskiej Krynica.
2 p: Ebera. Krynica – pani + Merklowej żony radcy sądu –
4. p: Bocheńskiej żony nadradcy – Starosty w Jaśle p. Strzel-
3. bickiego i żony (pierwszy doskonały –) dzieci twoje – tegoż
3 – radcy podob: Krupskiego (doskonały –) Dr. Barbacki i żona
2 w Jaśle – M: Mizrke sędzia w Jaśle – Dr. Kopacka – Jasło –
1 Sekretarz magistratu Kurka – pastel – zastępca burm:
2 w Jaśle – Olexy – pastel – pani Rzewuska Kraków – pani
2 dófler Kraków – X. Piechnik pastel – Kraków – Dr. Ha-
7. bicht – Kraków – u Pani Oczer 6 portretów – Bierzanów –
4. Krzemionowicz Jarzyców. 4 portrety (3 pastele).
5 Nadzielska Skoduszego [illegible] – 4 portrety – Konopski [illegible]
4. pastel 3 dzieci razem – i dwa olejne – hr: Aleksandrowicz
1. pastel – Dzierżona Lipowska pastel (dobry).
2. ~~[illegible]~~ dziecko pastel Dr. + Steinera Wieliczka – p. Fridberg.
2 Wieliczka olejny – p. Więckowska. Dobczyce – p. Halerowa.
2. Nipolana – aptekarz Zopoth – Kraków – apt. Milerowicz –
3 aptekarz Nitribit Krynica – dwa por: p: Dembińskiej Kry-
2/ nica – pani Niziewska (podole) olejny). pani Stec Kraków
2/ (niezakończony). X. Białek Prezinów). p: Korostyńska Zako-
1. pane (dobry) pastel. p: Hr: Krasicka Zakop: pastel dobry.)
4. Tamże [illegible] – . Tybergowa pastel – Tyberg stary i młody
[illegible] – p: L: – Nowy Targ – Burmistrz miasta Rajski (dobry)
1
3 N. Targ – adwokat. Bogulski i żona – p. Kopertiński Zakopane olejny
3 portret. olej: Dr. Flis – Kraków – Kotowicz Kraków – olej: – pa. Fuks żona
2 audytor. kapitan Kraków – p. [illegible] dwa (olej).
3 Falkowski – [illegible] (olejny). pan Grudzińska dwór
(olejny) żona tegoż – Dr. Herkowicz adwokat: N. Sącz
102 razem

Prace J. Zitzmana